

panorama

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, niedziela 30. VI. i poniedziałek 1. VII. 1963 roku

Nr 155 (5156)

Przeciwno niedobrej tradycji

3 rolnicze ustawy uchwalil Sejm

W sobotę, 29 bm. zakończyło się dwudzieste — dwudniowe posiedzenie Sejmu, które zamknęło jednocześnie sesję wiosenną.

Sejm uchwalił tego dnia:

- nowelę do ustawy karnej skarbowej oraz ustawy;
- o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych,
- o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych,
- o zmianie ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa.

Izba powołała na stanowisko przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki wiceprezesa Rady Ministrów Eugeniusza Szysa.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem. (Omówienie przebiegu obrad Sejmu zamieszczamy na stronie 2).

Kto i czy po Macmillanie?

„Skandal z Profumo” sprawił z całą ostrością sprawę ustąpienia szefa rządu brytyjskiego. I chociaż chwilowo udało się Macmillanowi opanować bunt deputowanych konserwatywnych z tylnych ław, chociaż pragnąłby ponownie najpierw wycofać partię konserwatywną z pogłębiającego się kryzysu, a potem dopiero ewentualnie zrezygnować ze stanowiska, kwestia jego odejścia od tygodni znajduje się w centrum uwagi opinii angielskiej.

Przy rozpatrywaniu kandydatury zdają się wchodzić w grę dwa czynniki — doświadczenie i wiek. Ten drugi bierze się pod uwagę ze względu na młodość przywódcy Partii Pracy — H. Wilsona, który w nadchodzących wyborach stanie w szranki z aktualnym premierem rządu konserwatywnego.

Za najbardziej doświadczonego polityka konserwatywnego uchodzi 60-letni Richard Austen Butler. Od 1929 r. zasiada bez przerwy w Izbie Gmin, sprawował szereg stanowisk ministerialnych i był zastępcą trzech kolejnych premierów — Churchill, Edena i Macmillana. Obecnie sprawuje poza tym funkcję ministra odpowiedzialnego za sprawy Afryki środkowej. Butlera popierają tradycyjne ośrodki konserwatywne, w tym kościół anglikański.

Kandydatem nr 2 wydaje się być 47-letni (a więc również szkarbu, Reginald Maudling. Jest on przedstawicielem liberalnego skrzydła partii konserwatywnej i w przeciwieństwie do innych kandydatów wywodzi się z dość skromnych sfer, co może zapewnić mu szerszą popularność. Przedstawiony przez Maudlinga budżet na rok 1963-64 i jego expose spotkały się nawet z aprobatą opozycji (w szczególności postawienia zmierzającej do obniżki podatków i pobudzenia rozwoju przemysłu w okresach objętych depresją). Maudling jest doskonałym mówcą i blizszy dowcipem.

Za człowieka cieszącego się największym zaufaniem Macmillana uchodzi lord strażnik Tajnej Pieczęci, Edward Heath (47 lat). Przyпуска się, że w razie ustąpienia Macmillana chciałby przekazać Heathowi funkcję przywódcy partii. Mimo że z polecenia rządu brytyjskiego przypada Heathowi niewdzięczna misja obrony pozycji brytyjskich w przetargach z EWG, które zakończyły się fiaskiem, cieszy się Heath dość dużą popularnością. Heath dzięki ujmującej powierzchowności może ponieść rywalizację z Wilsonem w... TV.

Starszy o 3 lata od dwóch poprzednich Laird Macleod, przewodniczący partii konserwatywnej, jedna z czołowych jej figur, uchodzi także za możliwego kandydata. Jednakże kolejne niepowodzenia konserwatywnych w wyborach uzupełniających (choćbyż ostatnio w okręgu Leeds) zmniejszają, zdaniem obserwatorów, jego szanse.

Bierze się wreszcie pod uwagę kandydaturę sekretarza spraw wewnętrznych, Henry Brooke'a, którego zaletą jest, jak pisał złośliwie prasa konserwatywna, że nigdy nie popełnił większego błędu, i lorda Home, sekretarza stanu do spraw zagranicznych, który po doświadczeniu w skrajnym konserwatyzmie ze względu na swoje antykomunistyczne wypowiedzi. (J. R.)



Zegnaj szkoło — witajcie wakacje

Ponad 7-milionowa rzesza młodzieży szkolnej zakończyła w sobotę rok szkolny 1962-63.

Od wczesnych godzin porannych na ulicach miast, miasteczek i wsi widać było grupy młodzieży w odświętanych mundurkach szkolnych. Po raz ostatni w bieżącym roku nauki zapelnili się młodzieżą gmachy szkolne.

Na stolikach nauczycieli „wyrósł” bukiet kwiatów. Szczególnie serdecznie żegnali się ze swymi wychowawcami i kolegami absolwenci klas siódmych oraz maturzyści.

W bieżącym roku szkołę podstawową ukończyło ok. 570 tys. młodzieży, a świadectwa dojrzałości otrzymało ponad 100 tys. absolwentów techników zawodowych i szkół ogólnokształcących.

Po uroczystości rozdania świadectw, w wielu szkołach odbyły się występy artystyczne i zabawy. Młodzież w wesolym nastroju pożegnała się ze szkołą, witając jednocześnie zasłużone wakacje.

Łódzkich nauczycieli można było poznać po kwiatkach. Otrzymał ich rzeszę wzięciwności za całoroczny trud.

Uczniowie, od absolwentów klas pierwszych, do maturzystów — stawili się tłumnie. Dla jednych był to dzień przełomny, który świetlowali w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku; dumni z dobrego ocen, inni, którzy „przespali” rok i będą musieli we wrześniu wrócić do tej samej klasy, nie mieli spec-

jalnych powodów do radości. Żalowali?!

Centralne uroczystości zakończenia łódzkiego roku szkolnego odbyły się w III LO im. T. Kościuszki w obecności sekretarza KL PZPR — Hieronima Rejniaka i kuratora KOS mgr Mieczysława Woźniakowskiego. We wszystkich innych szkołach było nie mniej uroczyste.

Odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 58 przy ul. Młynarskiej. Kierownictwo jej, nauczyciele, rodzice i sama młodzież dołożyli wielu starań, by wszystko wypadło tu jak najlepiej. Uroczystość zakończenia roku szkolnego stała się tu wielkim przeżyciem podobnie jak i w innych szkołach łódzkich.

Zyczymy więc dobrego trypsu, radości, wesołości, nauki i przyjemności. Spokojnie się znuwajcie, a na razie — „zdajcie sobie sprawę z radości!” (JP)

Tradycje bywają różne. Są tradycje, których korzenie tkwiące w odległej przeszłości, utrwalają i umacniają dzisiejszy byt narodu. Ale są i tradycje przeżyte, zrodzone w innej epoce historycznej, które przetrwały do współczesności, stając się przeszkodą, hamulcem narodowego rozwoju.

Te uogólniające rozważania nasunęła wczorajsza sprawa nad projektem ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, która wysunęła się na czoło obrad Izby w ostatnim dniu V sesji.

Bo przyjęta po wszechstronnej dyskusji ustawa jest w swej istotnej treści skierowana przeciwko niedobrej tradycji. Przeciwno tradycji działów rodzinnych, drobniących ziemię — żywcem na skraweczki i skibki. Przeciwno tradycji spadkowych, kładących się ciężkim brzemieniem na rolniku — żywicielu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na marginesie tygodnia

Kennedy w NRF

Rys. Ibis JanKowski



nasze ŚLADEM IKARA

WYWIADY

o lotnictwie rozmawiamy z mistrzami techniki 1962 doc. inż. T. Sołtykiem i mgr inż. W. Sołtykiem

W maju br. w Konkursie „Życie Warszawy” i nagrodę i tytuł Mistrza Techniki za 1962 r. otrzymał doc. inż. Tadeusz Sołtyk, kierownik Ośrodka Konstrukcji Lotniczych przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie oraz jego zespół — za opracowanie konstrukcji, realizację prototypu i przygotowanie do produkcji pierwszego polskiego odrzutowca, samolotu szkolno-treningowego „Iskra”. W zespole laureatów znajdujemy również nazwiska mgr inż. Witolda Sołtyka, Bracia-konstruktorzy, współpracujący ze sobą od 18 lat, chociaż młodszy — Witold ukończył studia po wojnie, na Politechnice Łódzkiej.

Praca obydwu jest zresztą związana z naszym miastem. Doc. Tadeusz Sołtyk, który w 1934 r. po ukończeniu Politechniki Warszawskiej, rozpoczął pracę w Państwowych Zakładach Lotniczych, w marcu 1945, kiedy trwały jeszcze działania wojenne, transportowa „Dakota” przyjechała z Lublina do Łodzi, by na tyłach niemieckiej fabryki stolarskiej, w dwóch niewielkich pomieszczeniach, zorganizować Lotnicze Warsztaty Doświadczalne. Łódzkie lata były okresem pełnym efektywnej pracy i doskonałych rezultatów. W ciągu 5-letniej działalności powstało kilkanaście prototypów samolotów, z których pierwszy był „Szpak” — transportowiec, a ostatni 3-osobowy „Żuraw”. W 1949 r. doc. Tadeusz Sołtyk powrócił do Warszawy, w trzy lata po nim przeniósł się młodszy brat.

Namiętność — lotnictwo przejdzie już chyba do tradycji rodzinnych. W każdym razie — jak mówią najbliżsi — obydwaj inżynierowie świątka poza samolotami nie widzą, a sprawy lotnictwa, jego doskonalenia i popularyzacji leżą im mocno na sercu.

GDYBYSMY mieli 500 samolotów rolniczych — marzy głosno inż. Witold Sołtyk — to zastąpiłyby one dziesiątki traktorów. Istnieją przecież kraje, w których nawożenie, tepienie szkoldników, a nawet sianie odbywa się niemal wyłącznie w powietrzu. W Kalifornii 82 proc. wszystkich upraw nawozi się z powietrza, w Nowej Zelandii w ogóle się inaczej nie nawozi i nie tpi szkoldników. USA do tych celów posiadała 5 tys. samolotów rolniczych. Trzeba przy tym wiedzieć, że ten sposób upraw jest od 1 do 20

razy tańszy niż tradycyjny. Oczywiście, że najlepiej oplaca się stosowanie samolotów na dużych obszarach, ale już w gospodarstwach 5-hektarowych jest opłacalna. A przy 100 hektarach — Zaraz to można polczyć, — inż. Sołtyk zaczyna obliczać, a inż. Tadeusz Sołtyk powiada: — Jeśli już nowa o zastosowaniu samolotów, to może pani powiedzieć, że niedawno zwrócił się do nas przedstawiciel Austrii, który chce kupić samolot sportowy do pioszenia ptaków. Ptaki powodują w Austrii ogromne szkody w uprawie winogron. W ub. roku jest bardzo

zjadły winogrona za milion sztyngów. Wobec tego, że inne sposoby nie skutkują, a samolotów ptaki się boją, nad winnicami latać będzie w charakterze stracha nasz samolot.

— JAKIE SĄ PERSPEKTYWY NASZEJ WIELOKOPERTWY? CZY ZDANIEM PANÓW WYPRZE ONO KIEDYS INNE ŚRODKI KOMUNIKACJI? CZY NADEJDA CZASY, KIEDY KAŻDY BĘDZIE MIAŁ SWÓJ SAMOLOT?

— O perspektywach możemy mówić tylko z punktu widzenia konstruktorów i są one niewątpliwie duże, możemy produkować wszystkie typy samolotów pasażerskich, reszta należy już do LOT. Nie wydaje nam się jednak, by lotnictwo mogło wyprzeć inne środki komunikacji.

Na Zachodzie trasy lotnicze są już tak zagęszczone, że istnieją wielkie ograniczenia dla samolotów prywatnych. Mają one wyznaczone trasy-kanaly powietrzne, po których wolno im się poruszać. Zdarzyło się kiedyś pewnemu Anglikowi, że z powodu złych warunków atmosferycznych zabłądził i znalazł się na trasie samolotu pasażerskiego. Zameldował to przez radio i otrzymał informację, gdzie ma się skierować. Ale kiedy powrócił „ze spaceru”, na lotnisku czekał już policjant z mandatem karnym za przekroczenie przepisów.

Natomiast turystyka lotnicza ma znacznie większe perspektywy. Lekkie samoloty komunikacyjne, 20-30-osobowe, nie wymagające specjalnie dużych lotnisk, także które kursowałyby kilka razy w ciągu dnia i szybko łącząły miejscowości odległe, powiedzmy np. Białystok z Rzeszowem, czy Koszalin z Opołem, mają u nas ogromną przyszłość. W ZSRR lotnictwo pasażerskie

ki stosunkowo Mińsk posiada lotnisko, z którego takie właśnie samoloty startują co 10 minut.

— A JAKA JEST PRZYSZŁOŚĆ HELIKOPTERÓW? MÓWIŁO SIĘ KIEDYS WIELE O TYM, ŻE W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ STOSOWANE JAKO TAKSÓWKI POWIETRZNE?

— To przesada. Smigłowce są bardzo drogie. Trzykrotnie droższe w eksploatacji niż zwykłe samoloty. Dlatego używa się ich głównie w ratownictwie, także w rybolóstwie oraz jako dźwigi — w miejscach trudno dostępnych, gdzie ciężko jest dotrzeć innymi środkami. Jako środek komunikacji służą one w bardzo małych i bardzo bogatych krajach. Najbardziej rozpowszechnione są w Belgii, gdzie korzystają z nich przemysłowcy mający mało czasu i dużo pieniędzy.

— NAD CZYM PRACUJĄ OBECNIE MISTRZOWIE TECHNIKI?

— Te jeszcze tajemnica bo dopiero zaczynamy. Za wcześniej jeszcze o tym mówić.

— POCZEKAMY. WOBEC TEGO JESZCZE JEDNO PYTANIE, TYM RAZEM TRZYCH NIEDYSKRETYCH. CZY PANOWIE DUŻO LATAJĄ?

— Posługujemy się raczej samochodem.

— A NA WŁASNYCH PROTOTYPACH?

— Proszę pani, do tego trzeba mieć kondycję oblatywacza. Zwłaszcza, że piloci zawsze chcą zabłysnąć i popisać się przed konstruktorami. Lataliśmy kiedyś tak przez kilka minut na plecach głową na dół. Wolimy pracę konstruktorów.

— ZYCZYMY WIĘC POWODZENIA W TEJ PRACY I DALSZYCH SUKCESÓW.

Rozmawiała — T. WOJCIECHOWSKA

20 posiedzenie Sejmu

- ★ Uchwalenie 4 ustaw
- ★ E. Szyr przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki

Na wstępie sobotnich obrad Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy karnej skarbowej (referent pos. J. Polski - PZPR). Nowe przepisy zmieniają niektóre postanowienia ustawy z 1968 r. Przewidywała ona zbyt łagodne sankcje w stosunku do uczestników afer dewizowych i przemyślnych. Najwyższy wyrok kary w stosunku do tego rodzaju przestępstw wynosił 5 lat pozbawienia wolności, obecnie w szczególnych wypadkach kara wynosić będzie mogła 15 lat więzienia.

Z kolei Sejm przystąpił do debaty nad projektami 3 ustaw dotyczących rolnictwa. W imię Władysława Drobnera, przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Minister Rolnictwa Mieczysław Jagielski (Przemówienie podajemy na str. 4).

Po jego przemówieniu Sejm uchwalił ustawę o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych. (Referent pos. Paweł Warchol - PZPR).

Ustawa ma na celu przeciwdziałanie rozdziałowi gospodarstw, proces taki osłabia bowiem potencjał produkcyjny naszego rolnictwa.

B. Drobner odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

29 bm. w Belwedrze odbyła się uroczystość odznaczenia pos. Bolesława Drobnera Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, przyznaniem mu uchwala Rada Państwa w 80 rocznicę urodzin, w uznaniu zasług położonych w doświadczonej walce w szeregu polskiego ruchu rolniczego i w pracy dla socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

Dokoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, składając Bolesławowi Drobnerowi gorące gratulacje i życzenia dalszych długich lat życia i działalności w najlepszym zdrowiu.

W czasie uroczystości obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR - prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i wiceprezesa Biura Politycznego KC PZPR - przewodniczący Rady Państwa Bolesław Podęski, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki.

Zamach bombowy na granicy NRD

Prowokatorzy z Berlina zachodniego dokonali w sobotę nowego zamachu bombowego na granicy państwowej NRD w Berlinie, w pobliżu Potsdamer Platz.

W wyniku zamachu uszkodzone zostały urządzenia graniczne, wystawione zostało na niebezpieczeństwo życie obywateli stolicy NRD i Berlina zachodniego. Komendant miasta Berlina, generał Poppe podał niezbędne kroki dla lepszego zabezpieczenia granicy.

Zamordował rodzinę

We wsi Marcyporeba pow. Wadowice wydarzyła się wstrząsająca tragedia. Mieszkaniec tej wsi 36-letni Eugeniusz Głowach zamordował siostrę 38-letnią żonę Rozalię, 8-letniego syna Bogdana, oraz 12-letnią córkę Halinę. Po dokonaniu zbrodni Eugeniusz Głowach popełnił samo bójstwo przez powieszenie.

Zygmunt Kruk

Pogrzeb odbędzie się 1 lipca o godz. 18 na Cmentarzu Komunalnym na Dolach, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych zropaczeni

SIOSTRA I SIOSTRZENIEC

Dnia 27 czerwca 1963 roku zmarła

Jadwiga Rowalska

wieloletnia pracownica Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego w Łodzi. W zmarłej tracimy wzorową towarzyszkę pracy i nieśmiertelną koleżankę. Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca br., o godz. 15, w Koluszach.

ZARZĄD, RADA KOLEŻANKI I KOLEŻY ZE SPÓŁDZIELNI PRACY IM. J. LEWARTOWSKIEGO W ŁODZI.

2145-T



W piątek, w dniu przybycia do NRD premiera ZSRR, tysiacy tłumy mieszkańców Berlina pozdrowiły N. S. Chruszczowa i W. Ulbrichta na lotnisku Berlin - Schoenefeld.

CAF - telefot

Drugi dzień wizyty w NRD

N. Chruszczow wśród niemieckich robotników

W sobotę przed południem, w drugim dniu swojej wizyty w Berlinie, premier ZSRR Nikita Chruszczow odwiedził berlińską fabrykę obrabiarek Marzahn. Po obejrzeniu fabryki przez Nikitę Chruszczowa, Waltera Ulbrichta i towarzyszące im osoby, w fabryce odbył się wielki masowy wice.

Przemówienie wygłosił Walter Ulbricht. Po przemówieniu W. Ulbrichta do mikrofonu zbliżył się następni Nikita Chruszczow. Wybuchła spontaniczna owacja, rozlegają się okrzyki powitania. Premier Chruszczow gratuluje załozce fabryki wyjątkowych osiągnięć, życzy nowych sukcesów wszystkim robotnikom i rolnikom. Dziękując za to, że ścieżkę nas tak dobrze przyjęli, nas, przedstawicieli narodu radzieckiego - powiedział Chruszczow.

Pierwszy sekretarz KC PZPR mówił następnie o przewadze ustroju socjalistycznego, w warunkach którego klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy przetrzącają dla siebie, dla dobra całego narodu. W końcowej części swojego przemówienia premier radziecki mówił o roli Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o lepszą przyszłość dla całego narodu niemieckiego, o konieczności zjednoczenia wysiłków wszystkich krajów socjalistycznych dla osiągnięcia wspólnego celu zbudowania socjalizmu i komunizmu.

Dziś koronacja nowego papieża

W sobotę odbywały się ostatnie przygotowania do uroczystej koronacji nowego papieża Pawła VI. Ceremonia ta odbędzie się w niedzielę o godzinie 18 na placu przed Bazyliką św. Piotra.

W dyskusji zabiegali głos pos. pos. P. Szymanek (ZSL), Z. Wierzyński (SD), K. Lubieński (bezp. - koło „Znak”), M. Dąbrowska (ZSL), J. Knapik (bezp. PAK) oraz J. Szydłak (PZPR).

Wszyscy mówcy poparli ustawę, wskazując, że uwzględnia ona postulaty zgłaszane przez chłopów podczas ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i Rad narodowych.

Podkreślano że spłaty rodzinne są instytucją pozostałą po ustroju kapitalistycznym i nie odpowiadająca obecnym warunkom. Zhamowanie rozdzielania gospodarstw w wyniku działów spadkowych jest koniecznością, którą dobrze rozumieją sami chłopcy.

Kolejną uchwaloną ustawą (referent pos. W. Cabań - ZSL) nosi nazwę O ZAGOSPODAROWANIU WSPÓLNOT GRUNTO-WYCH. Ustawa porządkuje status prawny wspólnot gruntowych, które obejmują ogółem ponad 201 ha. Nowe przepisy stwarzają warunki do pełnego wykorzystania i zagospodarowania tych gruntów.

W dyskusji nad ustawą zabiegali głos pos. pos. W. Kruceczek (PZPR) i J. Schneider (ZSL). Wskazali oni, że właściwie zagospodarowane wspólnoty gromadzkie mogą nie tylko przyczynić się do poprawy bilansu paszowego w naszym kraju, lecz również odegrać ważną rolę jako szkoła zespolonego działania gospodarczego wsi.

Ostatnią ustawą, uchwaloną przez Sejm w sobotę, zmieniła przepisy ustawy z 1958 r. O PIERANIU MELIORACJI DLA POTRZEB ROLNICTWA.

Jaśk wyniła z referatu, który na ten temat przedstawił pos. A. Dominiowski (ZSL), ustawę sprzed 5 lat zmieniono w taki sposób aby przyspieszyć tempo prac melioracyjnych. Dotychczasowe przepisy uzależniające możliwość przeprowadzenia prac melioracyjnych od zgody wszystkich zainteresowanych rolników hamowały postęp prac melioracyjnych. Poprawki zmieniają też do zachęcenia ogółu chłopów do udziału w pracach melioracyjnych i konserwacji urządzeń melioracyjnych.

Pos. pos. Teresa Łukaszczuk (PZPR), W. Karaś (ZSL) i K. Morawski (bezp.), popierając ustawę przytoczyli liczne przykłady świadczące o skuteczności nowych przepisów. Tak np. w woj. krakowskim nie wprowadzono do planu na br. 12 inwestycji kompleksowych z tej dziedziny tylko dlatego, że zabrakło zgody pojedynczych właścicieli gospodarstw.

Mówcy podkreślili również fakt, że realizacja ustawy uzależniona będzie od usprawnienia pracy przedsiębiorstw melioracyjnych i zainteresowanych biur projektowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm na wniosek prezesa Rady Ministrów powołał wicepremiera Eugeniusza Szyra na stanowisko przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

Na zakończenie obrad Izba po wzięcia uchwały o zamknięciu V sesji Sejmu.

Przeciwko niedobrej tradycji

(Dokończenie ze str. 1)

Tradycja ta nie jest tylko przyzwyczajeniem. Wyrosła na gruncie wiekowego układu stosunków na polskiej wsi. Utrwalała się przez dziesięciolecia, kiedy odziedziczony po ojcach karłowaty skrawek ziemi stanowił dla chłopskiej rodziny jedyną podstawę nędznej vegetacji. Utrwalała się przez lata, kiedy chłopscy syny czy córki, emigrujący do miasta, nie znajdowali tu możliwości pracy i awansu i aby żyć musieli sięgać po ojcowski spadek.

Nie trzeba chyba tracić słów na przypomnienie jak diametralnie odwróciły się te stosunki.

Ale tradycja pozostała. A jej rezultatem jest dalszy podział gospodarstw chłopskich. W ciągu 10 lat powstało ponad 400 tys. nowych „gospodarstw” (cudzi-sięw jest chyba uzasadnionym faktem, że są to działki o powierzchni od 0,5 do 2 ha). Gospodarstwa takie nie mogą się rozwijać, nie mogą być uprawiane w sposób racjonalny, odpowiadający wymogom współczesnej agrotechniki. Większość ich właścicieli pracuje zresztą dodatkowo w przemyśle (a może właśnie praca w rolnictwie jest ich dodatkowym zajęciem). A w konsekwencji ta ziemia nie przynosi takich plonów, jakie powinna, nie daje pra-

wie wcale produkcji na rynek.

A teraz druga strona medalu. Rolnictwo obciążone jest miliardowym haraczem spłat rodzinnych. Ta pompa ssąca ze wsi żywą gotówkę hamuje inwestycje rolnicze, utrudnia budownictwo, stanowi tamę dla szybkiego procesu unowocześnienia wsi, zwiększa nia wydajności i produkcji rolnej. A spłaty idą w olbrzymiej większości na rzecz ludzi, którzy przy wydatnej pomocy materialnej państwa, a więc wysiłkiem całego społeczeństwa, zdobyli w miastach nowe kwalifikacje, znaleźli pracę i pełną możliwość awansu społecznego i materialnego.

Ustawa jest z konieczności skomplikowana. Ale mówiąc najprościej wprowadza ona zakaz dzielenia gruntów rolnych poniżej określonego minimum i przejmowania ziemi przez nierolników. Wprowadza za sadę, że do spłat spadkowych uprawieni są wyłącznie rolnicy oraz małoletni uczniowie i studenci.

Nie ulega wątpliwości, że na nową ustawę poszczególne ludzie reagować będą różnie, w zależności od jej wpływu na ich osobiste interesy. Ale oceniając ją trzeba widzieć jej cel ogólny - przeciwdziałanie się niedobrej tradycji, usunięcie hamulców utrudniających wsi polskiej szybkie podnoszenie produkcji rolnej.

70 rocznica urodzin Waltera Ulbrichta

Walter Ulbricht urodził się w Lipsku 30 czerwca 1893 roku w rodzinie robotniczej. Jako 15-letni uczeń stolarski, wstąpił w 1908 roku do Związku Robotniczej Młodzieży Socjalistycznej. W roku 1910 został członkiem związku zawodowego, a w roku 1912 Socialdemokraticznej Partii Niemiec (SPD).

W chwili wybuchu I wojny światowej Walter Ulbricht należał do grupy lewicowych socjalistów, skupiających się wokół Karola Liebknechta. Ze wszystkich sił i z całą namiętnością występował przeciwko imperialistycznej wojnie. Szereg razy był on prześladowany i aresztowany z powodu swej antymilitarystycznej postawy. W r. 1918 udało mu się zbiec z więzienia. Natychmiast przystąpił do Związku Spartakusowców i stał się współtwórcą Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Lipsku. W roku 1923 Walter Ulbricht został członkiem i sekretarzem KC KPD, a później wybrano go na członka Biura Politycznego.

W 1928 r. został wybrany posłem do Reichstagu Republiki Weimarskiej. Kiedy faszyzm w Niemczech rozpoczął swe terrorystyczne panowanie, Walter Ulbricht należał do kierownictwa podziemia niemieckiej partii komunistycznej. Po uchwale partii udał się za granicę, aby stamtąd prowadzić dalej walkę przeciwko barbarzyńskiemu faszyzmowi. Podczas II wojny światowej Walter Ulbricht przebywał w ZSRR. Jako członek Komitetu Narodowego „Freies Deutschland” prowadził bezpośrednią walkę z niemieckim faszyzmem.

Od chwili utworzenia NRD był on pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i w decydujący sposób przyczynił się do rozkwiśnięcia pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów. Po śmierci pierwszego prezydenta NRD, Wilhelma Piecka, Walter Ulbricht został wybrany przez Izbę Ludową na przewodniczącego nowo utworzonej Rady Państwa, a tym samym najwyższego reprezentanta NRD.

Za działalność dla dobra klasy robotniczej Walterowi Ulbrichtowi zostały przyznane najwyższe odznaczenia - Niemieckiej Republiki Demokratycznej, m. in. Order Karola Marksa, Złoty Order za Zasługi dla Ojczyzny, a w roku 1953 i 1958 honorowy tytuł



Bohatera Pracy, Order Sztandaru Pracy, odznaczenie dla bojowników przeciwko faszyzmowi w latach 1933-1945 oraz odznaczenie za udział w walkach zbrojnych niemieckiej klasy robotniczej w latach 1918-1923.

Życzenia z Polski

Z okazji 70 rocznicy urodzin Waltera Ulbrichta I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD, I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka oraz przewodniczącego Rady Państwa PRL A. Zawadzki wystosowali do Jubilata depechę gratulacyjną z życzeniami w imieniu PZPR, swoim własnym i narodu polskiego.

Najnowocześniejszy most drogowy

29 bm. wszedł w służbę polskiej komunikacji najnowocześniejszy w kraju most drogowy na Wiśle w Chełmie. Budowę mostu zakończono 6 miesięcy przed zaplanowanym terminem.

CSRS żąda odwołania dyplomaty brytyjskiego

Wiceminister spraw zagranicznych CSRS, Otto Klieka, jak informuje Agencja CTK, przyjął 28 bm. charge d'affaires W. Brytanii w CSRS, J. N. Hunte-ra i zażądał odwołania z CSRS pierwszego sekretarza ambasady W. Brytanii, U. N. Hiller Frya.

O Klieka oświadczył, iż działalność prowadzona przez Hillera Frya w CSRS, który zajmował się zbieraniem poufnych informacji dotyczących gospodarki czeskosłowackiej, jest sprzeczna z powszechnie umianymi normami prawa międzynarodowego i nie da się pogodzić z misją dyplomaty.

Skupszczyzna wybiera prezydenta Jugostawii

W sobotę nastąpiło otwarcie pierwszej sesji Związkowej Skupszczyzny Jugostawii w nowym składzie. Deputowani wybórali prezydenta FLR, wiceprezydenta, swojego przewodniczącego oraz omówią szereg spraw.

Przewodniczącym Skupszczyzny wybrany został Edward Kardelj dotychczasowy wiceprezydent Związkowej Rady Wykonawczej.

Dziesiąta próba z „Minutemanem”

Z poligonu raketowego Vandenberg w Kalifornii dokonano w piątek udanej próby wyrzucenia międzykontynentalnej rakiety amerykańskiej „Minuteman”.

Była to dziesiąta próba z tą raketą przeprowadzona przez armię amerykańską z bazy Vandenberg.

Londyn kolejnym etapem europejskiej podróży Kennedy'ego

Po czterodniowej wizycie w Irlandii prezydent Kennedy przybył w sobotę do Londynu do lotniska przez premiera Macmillana.

Bezpośrednio po obaj meżowie stanu udali się helikopterem do podmiejskiej rezydencji premiera w Birch Grove, gdzie rozpoczną rozmowy. Głównym tematem rozmów będzie, jak się przewiduje,

sprawa rozpoczynających się wkrótce moskiewskich rokowań na temat zakazu doświadczeń z bronią nuklearną oraz amerykański plan utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Rozmowy w Birch Grove zakończy się w niedzielę, po czym prezydent Kennedy odlatuje do Mediolanu, który jest następnym etapem jego podróży do Europy.

Czerwcowe wyniki skupu artykułów rolnych

Dysponujemy już wstępnyymi wynikami czerwcowego skupu produktów rolnych. Nie wykonano w pełni planu skupu żywyca i jaj, przekroczone natomiast zadania w skupie mleka.

Do wykonania planu skupu żywyca zabrakło ok. 5 proc. Mniej niż od założonych były dostawy trzody chlewnej, a także cieląt, których rolnicy coraz więcej przeznaczają do dalszego chowu. Natomiast do stawy młodego bydła rzeźnego były wyższe niż zaplanowane.

Ogółem w I półroczu br. skupiono ok. 9 proc. mięsa mniej niż w tym samym okresie zeszłego roku. Jest to przede wszystkim wynikiem zmniejszenia się pogłowia świń w związku ze słabymi

zeszłorocznymi zbiorami i trudnościami paszowymi w części gospodarstw.

Obecnie obserwuje się jednak tendencję wzrostu hodowli trzody chlewnej. Na dalszy rozwój hodowli znaczny wpływ będą miały również: spadek cen zbóż i pasz, notorycznie wolumen w wolnym rynku, dostateczne zapasy pasz treściwych w handlu wiejskim oraz perspektywa pomyślniejszych zbiorów. Efekty jednak w postaci poprawy zapotrzebowania rynku w wleprzowanie można będzie ocenić wyraźniej dopiero w przyszłym roku.

Skup mięsa w III kwartale br. będzie niższy niż w tym samym czasie ub. roku, główne w wyniku mniejszych dostaw trzody chlewnej. Zaopatrzenie rynku zostanie uzupełnione z rezerw przemysłu mięsnego oraz w drodze importu.

Egipt zrywa stosunki z Portugalią

Blisko-wschodnia Agencja MEN podaje oficjalny komunikat rządu egipskiego o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Portugalią.

Minister spraw zagranicznych ZRA wyjaśnił na konferencji prasowej, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Portugalią postanowione zostało w związku z decyzją konferencji szefów państw afrykańskich w Addis Abebie.

Rząd ZRA, jako pierwszy rząd w Afryce, wyciągnął wnioski z konferencji w Addis Abebie.

200-tonowy Marten w Hucie „Łabędy”

W Hucie „Łabędy” przekazano w sobotę do eksploatacji nowo wzniesiony, w pełni automatyzowany 200-tonowy Marten - największy piec stalowniczy w stałym hutnictwie.

„Zielone światło“ dla produkcyjnej inicjatywy wsi

Przemówienie min. M. Jagielskiego w Sejmie

Projekty ustaw o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych oraz o popieraniu melioracji rolnych omówił minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, wykładając ich znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji rolnej, jej unowocześniania i intensyfikacji.

Charakteryzując rozwój polskiego rolnictwa w ostatnich latach, mówca wskazał na czynniki, które odegrały decydującą rolę w tym procesie. Są to — ujawnianie i uruchamianie wewnętrznych rezerw produkcyjnych, wyposażanie gospodarstw w nowoczesne środki produkcji oraz rozbudowa zaplecza usługowego dla wsi. Dzięki temu postęp w produkcji był dość szybki. Jednakże nie może on zadowalać.

Skuteczność poczynań państwa w tym zakresie jest ograniczona przez narastający proces rozdrabniania gospodarstw — przy i tak już nadmiernie dużej liczbie gospodarstw drobnych i karłowatych. Kraj nasz pod tym względem stanowi swoisty wyjątek w Europie. Posiadamy najniższą średnią wielkość rolniczej warsztatu pracy przy czym średnia ta jest coraz mniejsza. Obecnie prawie 40 proc. gospodarstw liczy nie więcej niż 2 ha.

W wielu krajach socjalistycznych, jak wiadomo, zakończony został lub dobiega końca proces przekształcania drobnych gospodarstw chłopskich w duże przedsiębiorstwa rolne, oparte na nowoczesnej technice. W krajach Europy zachodniej postępuje proces likwidacji gospodarstw drobnych i powiększania przeciętnego obszaru gospodarstwa rolnego. W całym szeregu krajów kapitalistycznych obowiązuje zasada niedzielenia gospodarstw rolnych, co w wielu wypadkach zabezpieczone jest na drodze ustawowej. Prócz tego władze państwa we wprowadzają w życie szereg środków ekonomicznych i administracyjnych, zmierzających do likwidacji drobnych, a nawet średnich rolniczych warsztatów pracy, zrywając przy tym z uświęconymi, jak by się wydawało, kapitalistycznymi zasadami dysponowania prywatną własnością ziemi.

W krajach socjalistycznych przebudowa rolnictwa zmierza przez planowy rozwój gospodarstwa do racjonalnego wykorzystania sił wytwórczych w interesie mas pracujących miast i wsi. W krajach Europy zachodniej i północnej tak zwana „racjonalizacja rolnictwa“ zmierza do umocnienia pozycji zamieszkałych, kapitalistycznych elementów wsi kosztem drobnych gospodarstw.

W ciągu 10 lat (od roku 1950 do roku 1960) ogólna liczba gospodarstw rolnych wzrosła w Polsce z 3.168.500 do 3.584.100, czyli o 415.600 (ok. 13 proc.). Olszysia większość nowo powstałych gospodarstw stanowią gospodarstwa o obszarze 0,1 ha — 3 ha. Liczba tych gospodarstw podniosła się w omawianym czasie z 1.196.700 do 1.599.900, czyli o 400 tys. (przeszło 33 proc.). Wzrost ten nastąpił głównie kosztem ubytku liczących gospodarstw należących do grup największych pod względem obszarowym, równocześnie jednak — co jest najistotniejsze — zaznaczył się pewien spadek liczby gospodarstw średnich.

Rozpowszechniona u nas tradycja i przestarzałe obowiązujące przepisy stawiają każde prawie gospodarstwo w obliczu nieuchronnego podziału między spadkobierców w wypadku śmierci właściciela oraz w związku z innymi działaniami rodzinnymi. Ta perspektywa zmniejsza zainteresowanie rolnika dla doskonalenia jego warsztatu pracy. Wielu chłopów zdaje sobie sprawę z konieczności utrzymania gospodarstwa w niepompniejszonym stanie. Działalność rodzinna nie pozwalają im jednak na ulpszanie ich gospodarstw, albowiem środki, które mogłyby przeznaczyć na ten cel, muszą wydatkować na spłaty, których brzemie jest większe niż obciążenie wsi podatkami gruntowym.

W tej sytuacji narasta sprzeczność między dążeniem i konkretnymi wysiłkami państwa, zmierzającymi do powiększenia produkcyjnych możliwości gospodarstw, a warunkami wynikającymi z postępującego rozdrabniania. Konsekwencją zmniejszania się przeciętnego rozmiaru gospodarstwa jest niewystarczający wzrost towarowości naszego rolnictwa, a w niektórych kategoriach gospodarstw

spadek ich towarowej produkcji.

To ostatnie zjawisko, nadzwyczaj niepomysłne dla całej gospodarki narodowej, musiśmy rozpatrywać również w świetle naszych założeń o podnoszeniu poziomu życia wszystkich ludzi pracy, a w tej liczbie i chłopów. Drobne i karłowate gospodarstwa chłopów, o niskiej towarowości i niskich dochodach, nie mogą stanowić należytej podsta wy egzystencji dla rodziny chłopskiej, a nadmiernie duża liczba takich gospodarstw stanowi musi poważny społeczny problem.

Wyjścia z tej sytuacji właścicieli drobnych gospodarstw szukają w dodatkowych pozarolniczych zarobkach. Proces industrializacji kraju stworzył im temu dogodny warunki. Musimy jednak pamiętać, że postęp techniczny tak w przemyśle, jak i w rolnictwie, wymaga od każdego człowieka pracy doskonałości w zawodzie. Zmniejszać się musi zapotrzebowanie na niekwalifikowanych pracowników i sezonową siłę roboczą. Ciągły sezonowy przepływ pracowników między rolnictwem i przemysłem jest dezorganizującym czynnikiem dla obu tych działów.

Rozdrabnianiu gospodarstw towarzyszy szczególnie niekorzystne zjawisko nabywania ziemi przez osoby zatrudnione poza rolnictwem, które nigdy samodzielnych gospodarstw nie posiadały. Następuje tu bardzo często ekstensyfikacja gospodarstwa, ponieważ ludzie, czerpiący podsta wowy dochód z pracy poza rolnictwem, nie są w takim stopniu jak chłopki zainteresowani w intensyfikacji produkcji. Można też wskazać na szereg innych ujemnych zjawisk, wśród których najbardziej rzuca się w oczy beładna zabudowa osiedli wiejskich.

Ludzie odchodzący od rolnictwa i znajdujący poza nim za trudnienie, korzystają — jak wiadomo — z wielomilionowych świadczeń w postaci spłat rodzinnych. Podkreślić wypada głęboką niesprawiedliwość społeczną tego faktu w warunkach, kiedy kosztem całego społeczeństwa ludzie, wychodzący ze wsi i stający do pracy poza rolnictwem, uzyskują przygotowanie do zawodu, nowe miejsce pracy i przedel czy później nie tytułu żadnego lub prawie żadnego kosztów. Spłatom rodzinny towarzyszy najczęściej obniżenie produkcyjnych możliwości gospodarstwa oraz dotkliwie obniżenie stopy życiowej jego posiadacza.

Obok niekorzystnej tradycji dzielenia gospodarstw, występuje w świadomości wsi polskiej drugi, pozytywny nurt wyrażający się w poglądzie, że gospodarstwa dzielić nie należy, że dobry gospodarz winien dążyć do stałego doskonalenia swego warsztatu.

W okresie od 1967 r. podjęto szereg środków, zmierzających do ograniczenia podziału gospodarstw rolnych, ale w obecnej sytuacji trudno uznać je za wystarczające. Opinia publiczna wypowiada się za wprowadzeniem w życie przepisów, które by w bardziej skuteczny sposób zapobiegły procesowi rozdrabniania gospodarstw chłopskich. W tym kierunku zmierza już wniosek zgłaszany przez działaczy rad narodowych. Na zjazdach chłopskich i na spotkaniach poseskich powszechnie spotykamy się z krytycznymi uwagami chłopów na temat dzielenia gospodarstw i nabywania ziemi przez osoby, dla których rolnictwo może być tylko ubocznym zajęciem.

Projekt ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych przedłożony przez rząd uwzględnił te opinie i oparty jest na założeniu, że ziemia powinna znajdować się w rękach tych, którzy zawodowo trudnią się rolnictwem i zainteresowani są w należyty sposób jej wykorzystaniu.

Wyraża to przepis artykułu 2, który przewiduje, że w wyniku działań spadkowych bądź innych form zbywania ziemi winny powstawać tylko gospodarstwa odpowiadające określonym normom obszarowym. Rząd zamierza przy ustalaniu norm kierować się zasadą ochrony przed rozdrabnianiem gospodarstw średniorolnych, które mogą stanowić samodzielne, żywotne jednostki produkcyjne w warunkach obecnego postępu techniki w rolnictwie.

Kolejną, bardzo istotną zasadą zawiera przepis, który zezwala na podział gospodarstw drobnych, o obszarze mniejszym od ustalonej normy — ale pod warunkiem, że ziemia tych gospodarstw

zostanie wykorzystana dla powiększenia obszaru gospodarstw małopolnych. W ten sposób dążymy do stworzenia warunków dla stopniowego ulpszania struktury rolnictwa.

Osoby posiadające ziemię i zainteresowane z tytułu swej pracy, będą mogły zrealizować swe dążenia, ale nie w sposób dowolny, a tylko zgodny z wymogiem upelnorolnienia innych gospodarstw.

Podstawowym czynnikiem powodującym powstanie nowych, jakże często karłowatych, gospodarstw są działy spadkowe. Myśl o wyposażeniu w ziemię każdego ustawowego spadkobiercy jest anachronizmem w sytuacji, kiedy: państwo łoży tak znaczne środki na zabezpieczenie każdego z pracowników i chleba — kiedy postęp produkcyjny wymaga nie rozdrabniania, a przeciwnie — powiększania obszaru gospodarstwa rolnego i gdy proces rozdrabniania gospodarstw osiągnął nie spotykany gdzie indziej rozmiar.

Z myślą o ochronie średniorolnego gospodarstwa rząd wnosi o wprowadzenie ustawowego przepisu, że uprawnione do spadku są osoby, które pracują w gospodarstwie spadkowym, albo też winny korzystać z zabezpieczenia, jakie może stanowić spadek, jako niepełnoletni, uczący się, względnie niezdolni do pracy.

W ten sposób ustawa wyłącza z udziału w spadku pełnoletnie osoby, zdolne do pracy, które nie trudnią się zawodem rolniczym, nie mają dostatecznych kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego, albo — mimo posiadania tych kwalifikacji — nie podejmują się prowadzenia gospodarstwa spadkowego.

Nowy projekt przewiduje, że w wypadku braku zdolnych do pracy spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa w świetle przepisów omawianej ustawy — gospodarstwo przechodzi na własność państwa.

Ustalając, że gospodarstwo może być dziedziczone w całości i dopuszczając podział jego w ramach określonych normami, nowa ustawa ustala kolejność, w jakiej pretendenci mogą do objęcia gospodarstwa lub jego części poszczególne spadkobiercy oraz zasady spłaty na rzecz tych spadkobierców, którzy nie obejmą gospodarstwa spadkowego. Wysokość spłat w sądowym postępowaniu spadkowym określona będzie przez sądy, które winny się kierować myślą o koniecznym utrzymaniu żywotności gospodarstwa i nieobciążenia go nadmiernym ciężarem spłat.

Do podziału gospodarstw dochodzi niejednokrotnie na skutek znożenia współwłasności. Obecnie przedłożony projekt reguluje i tę sprawę. Ustala się, że gospodarstwo winien przejąć jeden ze współwłaścicieli, za zgodą pozostałych lub na mocy orzeczenia sądu.

Przepisy przejściowe i końcowe wyeniają szereg przypadków, w których uznaje się faktyczną preferencję spadkobierców, którzy bezpośrednio związani są z rolnictwem.

Wprowadzając w życie nowe przepisy ograniczające rozdrabnianie gospodarstw rząd przewiduje, obok środków administracyjnych, również odpowiednią pomoc ekonomiczną. Przewiduje się bankowa „omoc kredytowa dla spadkobierców gospodarstw rolnych. Będą mogli ubiegać się o nią nabywcy gospodarstw, których zdolność produkcyjną mogłaby ulec zmniejszeniu na skutek obciążenia spłatami rodzinnymi. Przewidujemy też pomoc kredytowa dla osób, które wyjdą z gospodarstwa spadkowego i przysposabiać się będą do pracy w innych zawodach. Przygotowujemy także zmianę przepisów w sprawie opodatkowania z tytułu nabycia praw majątkowych. Zmierzamy do tego, żeby w wypadku przejmowania gospodarstwa nie podzielenego — nabywający je, poza niewielką opłatą manipulacyjną, nie był obciążony podatkami. W dopuszczalnych przez ustawę przypadkach zbywania części gospodarstwa będą obowiązywać dotychczasowe wysokie stawki, jako czynnik przeciwdziałający rozdrabnianiu gruntów.

Projekt ustawy O ZAGOSPODAROWANIU WSPÓLNOT GRUN-

TOWYCH ma dla niektórych województw podobnie istotne znaczenie jak projekt, który przed chwilą omówiłem. Wspólnoty gruntowe obejmują łącznie ok. 200.000 ha użytków rolnych, co stanowi w niektórych powiatach południowej i wschodniej części kraju po kilka procent obszaru przydatnego do produkcji rolnej. Są to grunty szczególnie źle wykorzystywane i o bardzo niskiej obecnie produktywności.

Zadnie przepisy nie dają obecnie gwarancji inicjatorom podniesienia produkcji, ze wysiłki ich i nakłady nie zostaną zmarnowane wskutek nieracjonalnej eksploatacji. Ze wspólnoty gro madszej może praktycznie nie pozostać żadnej, nie ponosząc naj częściej z tego tytułu żadnych kosztów.

Spółeczne użytkowanie wspólnot gruntowych uważamy za najbardziej właściwy sposób gospodarowania, gdyż w wieloletnich wypadkach są to użytki zielone. Istnieją one w tych rejonach kraju, gdzie niewielki udział gospodarstw państwowych utrudnia realizację planu nasiennego i reprodukcję kwalifikatów zbożowych i te grunty wspólnot należy wykorzystywać dla tego celu, a poza tym podział wspólnot doprowadziłby do nieracjonalnego dzielenia spornego obszaru na bardzo małe, kilkunastowe działki.

Projekt ustawy przewiduje obowiązek zagospodarowania każdej wspólnoty w formie spółki utworzonej przez użytkowników.

Rząd, zamierza do utrzymania niepodzielności wspólnot, obowiązków ich zagospodarowania, zapewnienia prawa do wspólnoty faktycznym ich użytkownikom.

Przechodząc do omówienia trzeciego z kolei projektu ustawy O MELIORACJACH, min. Jagielski powiedział:

Wnioski melioracyjne stały się u nas jednym z podstawowych czynników unowocześnienia produkcji rolnej. Od miliarda zł przeznaczonych na melioracje w 1958 r., doszliśmy do ponad 2,5 mld. zł w roku bieżącym.

Przy tak dużym zakresie melioracji istnieje potrzeba rozwinięcia przepisów ustawy o popieraniu melioracji. Wypada mianowicie stworzyć lepsze warunki dla realizacji w bardzo zróżnicowanych warunkach gospodarczych poszczególnych regionów kraju.

Do czego sprowadzają się zasadnicze postanowienia projektu ustawy?

Pierwszym zadaniem jest umożliwienie radom narodowym zobowiązania rolników do świadczeń na rzecz melioracji przeprowadzanych na ich gruntach (robocizna, transport, dostarczenie materiałów miejscowego pochodzenia). Ma to na celu złagodzenie trudności w pozyskaniu siły roboczej w niektórych rejonach kraju. Przedsiębiorstwa melioracyjne z braku miejscowej siły roboczej muszą często sprowadzać robotników z odległych miejscowości, co podnosi koszt melioracji. Powszechny udział rolników w budowie urządzeń melioracyjnych przyczyni się do lepszego poszanowania tych urządzeń.

Projekt ustawy przewiduje z kolei możliwość podjęcia prac melioracyjnych z urzędu, na mocy uchwały Prezydium PRN. Tego rodzaju decyzja byłaby podejmowana w przypadkach wyjątkowych.

Następna grupa projektowanych przepisów dotyczy możliwości przejęcia przez państwo całości lub części gruntów dane go gospodarstwa położonych na terenach bagiennych lub dużych, ekstensywnie użytkowanych kompleksach łąkowo-państwowych, przewidzianych do melioracji.

Rolników posiadających kilka, a nawet kilkunastodziałkowe działki na takich kompleksach nie stać na ponoszenie poważnych kosztów i dlatego wzrost produkcji po melioracji jest zbyt wolny.

W zakończeniu min. Jagielski powiedział:

Ustawy, o których zatwierdzenie zwraca się rząd, mają na celu stworzenie warunków, w których produkcyjna inicjatywa wsi i troska o doskonalenie rolniczych warsztatów pracy nie będzie stała w sprzeczności z systemem zwyczajów i przepisów, wywodzących się z okresów dawno minionych i nie odpowiadających wymogom dzisiejszej rzeczywistości tak w sensie społecznym, jak też ekonomicznym i technicznym. Nowe przepisy o dysponowaniu ziemią; o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych i o melioracjach pobudzą będą inwestycyjną inicjatywę rolników poprawiając warunki gospodarowania oraz stwarzając możliwości bardziej sprawnie realizacji szeregu tak indywidualnych, jak i społecznych zamierzeń produkcyjnych w rolnictwie.

Zadania w dziedzinie pracy ideologicznej

Przemówienie N. S. Chruszczowa na plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP) Jak wiadomo, w dniach 18-21 czerwca 1963 r. odbyło się plenum KC KPZR, poświęcone zadaniom w dziedzinie ideologicznej pracy partii. W opublikowanym obecnie przemówieniu wygłoszonym na plenum, Nikita Chruszczow stwierdza na wstępie:

W związku z tym, że przywódcy Komunistycznej Partii Chin do ostateczności zaostczyli rozbieżności z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i całym międzynarodowym ruchem komunistycznym, uznano za niezbędne, aby członkowie Komitetu Centralnego, nasz kierowniczy aktyw partyjny i radziecki wiedzieli o tych krokach, jakie podjęli przywódcy Partii Chin w celu zaostżenia stosunków między Komunistyczną Partią Chin z jednej strony, a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, całym międzynarodowym ruchem komunistycznym — z drugiej. Prezydium KC KPZR poleciło towarzyszom Susłowowi, Andropowowi i Ponomarewowi szczegółowo poinformować o istocie rozbieżności między KC Komunistycznej Partii Chin z jednej strony, a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i innymi bratnimi partiami — z drugiej, przedstawiciele stanowisk naszej partii w sprawach dalszego zespolenia międzynarodowego ruchu komunistycznego na zbliżającym się spotkaniu przedstawicieli KC KPZR z przedstawicielami KC KP Chin.

W dalszej części przemówienia Chruszczow podkreślił z naciskiem, że nie może być mowy o pokojowym współistnieniu między ideologią komunistyczną, a ideologią burżuazyjną. Kto wypowiada się za pokojowym współistnieniem w dziedzinie ideologii, ten świadomie lub nieświadomie wkrocza na drogę zdrady socjalizmu, na drogę zdrady sprawy komunizmu. „Walczyliśmy — oświadczył Chruszczow — i nadal będziemy walczyć z całym nieprzejednanym nie tylko z rozkładającą ideologią burżuazyjną, lecz i z jej agenturą w naszym rodnym kraju jako z agenturą naszych wrogów klasowych“.

Po wskazaniu, że KPZR to kolektywny wódz i organizator narodu radzieckiego mówca podkreślił, że wrogowie dobrze znając siłę KPZR wyszły swe wysiłki koncentrując na tym, aby spróbować zniszczyć partię. Nie oznacza to bynajmniej żądania fizycznej eksterminacji jej członków. Chodzi im o to, by z partii wyrwać idee, rewolucyjną ideologię marksistowsko-leninowską, jednoczącą i zespalałą wszystkich komunistów.

KPZR zdecydowanie stoi na rewolucyjnych, marksistowsko-leninowskich pozycjach. „Tych zaś, którzy staczą się na pozycje naszych wrogów klasowych — stwierdził Chruszczow — którzy usiłują wciągnąć pewne chwile niejedności w bagno wrogiej nam ideologii imperializmu, zawsze potencjalnie i po teplemy jako ludzi czerpiących natchnienie z obcych źródeł, jako tych, którzy wtrącają głosom naszych wrogów“.

Skazany na zagładę imperializm wciąż jeszcze nie traci nadziei na zahamowanie rozwoju socjalizmu, na zatrucie świadomości narodów jadem niewiary w siły komunizmu. Wzywając do pokojowego współistnienia w dziedzinie ideologii i nasi wrogowie usiłują podważyć i osłabić wpływ partii wśród ludu, ocenić ideologię marksistowsko-leninowską, osłabić jej wpływ na inteligencję, twórców oraz na cały naród. Mówca wezwał do zdecydowanej walki przeciwko temu, co przeszkadza marszowi narodu, co jest wymierzonym przeciwko partii i jej afirmacji, politycznej ideologii oraz zaapelował, by pielegnowano i ochraniano to co jest nowe, co jest rewolucyjne, to wszystko, co zaspala naród.

Obecnie — kontynuował Nikita Chruszczow — toczy się na arenie międzynarodowej ostra walka klasowa. Nie zna ona granic narodowych, nie zna więzów pokrewieństwa ani rodziny. Co

prawda — dodał mówca — niektórzy towarzysze mają również w tej sprawie odrębną opinię. Zastępują oni często klasowe podejście do oceny zjawisk społecznych podejściem narodowym, rasowym.

W związku z tym i sekretarz KC KPZR oświadczył „leninowska zasada pokojowego współistnienia uważamy za generalny kierunek naszej polityki zagranicznej i konsekwentnie go realizujemy“.

Swoją pracą nad umocnieniem potęgi sił socjalizmu, swoją walką o pokój — ciągnął Chruszczow — osiągnęliśmy to, że meżowie stanu USA zaczęli dobrze wymawiać słowa: współistnienie pokojowe. Pokoju nie da się „wymodlić“. Wywalczyliśmy go własną pracą. Obroniłmy sprawę pokoju drogą polityki pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Następnie Chruszczow powiedział: „prezydent USA Kennedy wyciągnął słuszny wniosek, że należy dokonać przewartościowania wartości, że należy uwzględnić i trzeba liczyć się z potęgą sił socjalizmu, trzeba zmienić stosunki ze Związkiem Radzieckim itp. Widzicie, jak teraz stawia sprawę prezydent Stanów Zjednoczonych? Nie znaczy to oczywiście towarzysze — nie trzeba się łudzić — że zaszła już jutrzienka zwiastująca nowe stosunki między Związkiem Radzieckim, a Stanami Zjednoczonymi. Nie! Ale nader wymowne jest to, że wszystkim to mówi o naszym kraju prezydent USA, przywódca obozu imperialistycznego. Te jego słowa nie podnoszą na duchu jego sojuszników“.

„Obecnie — oświadczył N. S. Chruszczow — można dojść do wniosku, że imperialiści tracą coraz bardziej wiarę w swe siły, tracą nadzieję, że w drodze wojny mogliby zmienić tok wydarzeń, zatrzymać budownictwo komunistyczne w naszym kraju i budowę socjalizmu w innych krajach, zahamować walkę postępujących sił przeciwko imperializmowi i kolonializmowi“.

Mówca oświadczył dalej, że pokojowe współistnienie państw nie oznacza osłabienia walki klasowej na arenie międzynarodowej. A ponieważ toczy się walka klasowa — pokojowe współistnienie w dziedzinie ideologii jest nie do osiągnięcia. Ci zaś — podkreślił Chruszczow — którzy negują zasadę pokojowego współistnienia państw o odmiennym ustroju społecznym, zasadę pokojowej rywalizacji, wykazują tym samym, że nie wierzą w rewolucyjną siłę klasy robotniczej, w potężną siłę idei marksizmu-leninizmu“.

Sukcesy w budownictwie komunistycznym to wcielanie w życie marksizmu-leninizmu. Po przytoczeniu danych świadczących o sukcesach rozwoju gospodarki radzieckiej N. Chruszczow wskazał, że trzeba jeszcze bardzo dużo pracować, aby stworzyć warunki dla przejścia do komunizmu. Nie można bawić się w komunizm: rozwojem społeczeństwa rządzi odpowiednia prawa. Ci zaś, którzy wyobrażają sobie, że można ignorować prawa rozwoju, zostaną ukarani przez samo życie.

Sukcesy w dziedzinie budowy komunizmu wykazała, że ZSRR znajduje się na właściwej drodze. Jeżeli dzisiaj jeszcze czegoś brakuje, to trzeba zrozumieć dlaczego się tak dzieje, trzeba widzieć nie tylko dzień dzisiejszy, ale także zdawać sobie sprawę z tego, co było wczoraj i wieść, co nastąpi jutro. Kraj szybko i pewnie zbliża ku wyznaczonemu celowi i cel ten zostanie osiągnięty. Niedaleki jest czas, gdy ZSRR nie tylko dojdzie, ale także wyprowadzi Stany Zjednoczone w dziedzinie wszystkich rodzajów produkcji przemysłowej.

Udaremniłmy rachuby imperialistów, że uda im się pokonać ZSRR w drodze zbrojnej agresji — kontynuował Chruszczow — wala się teraz w gruzach nadzieje, że uda się pokonać Związek Radziecki we współzawodnictwie gospodarczym. Teraz nasi wro-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Polski przemysł stoczniowy wśród pierwszych dziesięciu potęg światowych

Wodowanie drobnicowca M/S „Staszic” zainaugurowało uroczystości „Dnia Stoczniowca”

30 czerwca na całym Wybrzeżu obchodzony jest „Dzień Stoczniowca”. Z tej okazji już 23 bm. we wszystkich stoczniach zorganizowano akademia oraz wiele imprez okolicznościowych. W dniach poprzedzających święto stoczniowców przekazano do eksploatacji kilka jednostek, a z pochylili spłynęły kadłuby nowych statków.

W tym roku gospodarzem centralnych uroczystości są stoczniowcy szczecińscy. W sobotę gościli oni członka Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczącego Komisji Planowania — Stefana Jedrychowskiego, ministra przemysłu ciężkiego — Zygmunta Ostrowskiego.

Centralne uroczystości zainaugurowało przed południem wodowanie w stoczni szczecińskiej drobnicowca M/S „Staszic”.

Po południu w hali sportowej w Szczecinie odbyła się centralna akademicka.

Serdeczne pozdrowienia i gratulacje w imieniu KC PZPR i rządu przekazał stoczniowcom Stefan Jedrychowski.

Pierwsze dyplomy dla absolwentów Technikum Administracyjnego

Wczoraj, 29 bm. w gmachu WRN odbyło się uroczyste rozdanie świadectw uczniom Zespołu Technikum Administracyjnego Terenowej. Uczniami tej szkoły są pracownicy administracji, rad narodowych i innych organów władzy terenowej.

Szkola, która mieści się w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 54 zajmuje się dokształcaniem uczniów — pracowników rad narodowych z całej Polski. W br. pierwsze dyplomy otrzymało 53 osób. M. in. dyplomy otrzymali pracownicy rad narodowych z Lublina i Rzeszowa. Z woj. łódzkiego dyplomy otrzymało 18 osób, z Łodzi — 17 osób, reszta z innych województw.

Sekretarz Prez. WRN T. Gebicki i dyrektor szkoły, J. Waniek w swych przemówieniach podkreślili, że spodziewają się, iż w najbliższym czasie pracownicy administracji terenowej będą masowo korzystać z możliwości dokształcania się w jednej z szkół tego typu w Polsce. Szkoła przyjmuje kandydatów po 7 klasach szkoły podstawowej do 31 sierpnia br. jw.

Kronika wypadków

Wczoraj około godz. 13 straż pożarna została wezwana na ul. Zygierską 97, gdzie niebezpiecznie zarysowały się ściany w budynku parterowym. Zabezpieczono budynek i teren wokół niego. Prawdopodobnie 5 rodzin zostało nie wykwaterowanych. (J. Kr.)

Ze sportu

Wyciąg szlakiem plk. Skopenki

W wyciągu kolarskim Szlakiem Walk plk. Skopenki triumfował wczoraj Zielński przed Pałką, Gawliczkim i Żowicz — Dyfłek sklasyfikowany był na 5 miejscu. W klasyfikacji łącznej prowadzi Pałką przed Sumińskim, Zielńskim, Gawliczkim, Baścikiem i Kiewowem (ZSRR).

Dz. zakończono wyciąg. RADOM. Przed zakończeniem III etapu międzynarodowego wyciągu kolarskiego Szlakiem Walk plk. Skopenki rozegrany został na stadionie Radomiaka mecz piłkarski między pierwszoligową stoliczną Gwardią oraz reprezentacją Radomia. Wygrała Gwardia 4:1 (0:1).

O Puchar Tysiąclecia

W meczu o Puchar spartakiady Tysiąclecia między reprezentacją mi. młodzieżowymi Łódź-miasto i Warszawa-miasto, Łódź wygrała 3:1 do przerwy 3:0. Bramki strzelił: dwie Walczyk i jedna Maciejewski. Warszawa zdobyła bramkę z rzutu karnego.

O wejście do II ligi

LUBLIN. W rozegranej w sobotę w Lublinie spotkaniu piłkarskim o wejście do II ligi między Lublinianką a Mazurcem, zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Mazurca 3:0 (0:0).

Mówiąc o sukcesach stoczniowców podkreślił on m.in., że w 15-letniej historii przemysłu okrętowego zbudowano ponad 630 statków morskich o łącznej nośności 1,8 mln. DWT. Przemysł ten zajmuje miejsce w pierwszej dziesiątce światowych potęg stoczniowych.

Przemysł okrętowy ma wielkie znaczenie eksportowe. Średnio 60 proc. budowanych statków zakupują od nas armatorzy zagraniczni.

Mówca poinformował stoczniowców, że władze biorąc pod uwagę postulaty przemysłu o-

krętowego, wyraziły zgodę na zmianę dotychczasowego systemu planowania w stoczniach i na wprowadzenie tytułem eksperymentu planowania w oparciu o mierniki pracochłonności, a nie wartości produkcji globalnej. Dotychczasowy system znacznie utrudniał pracę stoczniowcom.

O dorobku i przyszłych zadaniach przemysłu okrętowego mówił minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski.

Od początku roku stoczniowcy przekazali do eksploatacji 15 statków o nośności 87 tys. DWT.

Szczególnie uroczystym momentem na akademii było wręczenie wysokich odznaczeń państwowych produkującym stoczniowcom.

Spiecia w stosunkach francusko-amerykańskich

Oświadczenie rzecznika rządu francuskiego, Alaina Peyrefitte, podające w wątpliwość wolę Stanów Zjednoczonych dotrzymania zobowiązań atlantyckich w sprawie „obrony” Europy zachodniej, wywołało gwałtowne reakcje amerykańskich meków stanu i prasy.

Przywódca większości, senator Mike Mansfield, stwierdził „z głębokim ubolewaniem”, że francuski minister informacji mówił wyraźnie w imieniu prezydenta de Gaulle'a. Oświadczenie rzecznika senator określił mianem „niezasadzonego oszczerstwa”.

Bundesmarine otrzyma łodzie rakietowe

Bońska marynarka wojenna ma zostać wyposażona w ultrazwrotne łodzie rakietowe. Zapowiedział to w piątek w Kilinie inspektor Bundesmarine, wiceadmirał Karl Adolf Zenker.

„New York Post”, przypominając wystąpienie Stanów Zjednoczonych o boku Francji w dwóch wojnach światowych, zaznacza, że w Monachium przedstawiciele Francji nie dotrzymali zobowiązań wypływających z postanowień traktatu łączącego ją z Czechosłowacją.

Kryzys sryjski zażegnany

Według informacji z oficjalnych kół sryjskich, kryzys sryjski zbliża się ku rozwiązaniu. Obie strony pozostają na ustępstwach.

Narodowa rada rewolucyjna cofnęła zarządzenia wydane w nieobecności generała Hariri, w szczególności w sprawie usunięcia z armii zwolenników ministra obrony. Generał Hariri wycofał żądanie rozwiązania obecnego rządu i zapowiedział go neutralnym gabinetem.

Przemówienie N. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 4)

gowie skoncentrowali swe główne wysiłki na walce ideologicznej przeciwko krajom socjalizmu. Ideologicznie imperializm ludzka się, że uda im się osłabić nas od wewnątrz przy pomocy wroziej ideologii.

Polemizując z twierdzeniami propagandy imperialistycznej, jakoby w miarę podnoszenia się dobrobytu i rozwoju kultury ludzie radzieccy mieli występować przeciwko kierownictwu partii, Nikita Chruszczow oświadczył, że „rachuby imperialistów na dywersję ideologiczną zakończyła się fiaskiem”.

Pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił następnie, że nawet wrogowie zmuszeni są uznać sukcesy Kraju Rad w dziedzinie gospodarki, kultury i nauki, w opogawianiu kosmosu. W związku z tym mówca przytoczył opinię dziennikarza amerykańskiego Harry Shwartz, który mówił o przyszłości Kraju Rad oświadczył, że w najbliższych latach Związek Radziecki nabierze cech komunistycznego społeczeństwa obywatelskiego, a w roku 1970 lub nieco później czerwona flaga radziecka powieść będzie być może, w dumnym osamotnieniu nad bazą radziecką na Księżycu. Z aprobatą przyjął uczestnicy plenum uwagę Chruszczowa, że z punktu widzenia niektórych przedstawicieli sztuki słowo toż samo byłoby używać za „lakierowanie” rzeczywistości radzieckiej. Chruszczow w ostrych słowach potępił pewnych pisarzy i pracowników sztuki, którzy, jak się wyraził „chcą opłuć własny naród, prace swego narodu, chcą czerpać ze śmietnika i malować naszych ludzi w najciemniejszych barwach”.

Chruszczow podkreślił, że pisarz czy artysta, który stoi na pozycjach partyjności, przedstawia w sposób zgodny z prawdą zarówno pozytywne jak i negatywne zjawiska w życiu społeczeństwa i czyni to z punktu widzenia afirmacji życia. Partia wzywała i będzie wzywać do demaskowania prób mudlenia oczu, była i będzie przeciwna

„dupieckaniu” rzeczywistości. Wielkim i skomplikowanym problemem obrzyliśmy wagi politycznej nazwał Nikita Chruszczow zdemaskowanie kultu Stalina, oraz przewyższenie szkodliwych następstw tego kultu. Partia nie neguje znaczenia i roli przywódców. Jest jednak przeciwko takim wodzom, którzy stawiają się ponad narodem, ponad partią, którzy uważają, iż są niemal że zesłani przez Boga, że naród — to masa, która musi tylko słuchać i oddawać. To właśnie było cecha charakterystyczna Stalina. Komitet Centralny KPZR uważał za rzecz konieczną powiedzieć prawdę o kulcie Stalina i pomyśleć wszystko, aby się to już nigdy nie powtórzyło.

W kolejnej części przemówienia N. Chruszczow oświadczył, że partia troszczy się o wcielenie w życie leninowskich wskazań dotyczących partyjności i ludowości literatury i sztuki. Absolutnie błędne są twierdzenia iż zasada partyjności w literaturze i sztuce paraliżuje twórczość inicjatywę inteligencji twórczej.

Literatura, sztuka i prasa są w świecie kapitalistycznym na utrzymaniu monopolu — stwierdził mówca — tylko ci, którzy nie znają obyczajów świata burżuazyjnego, mogą wierzyć w to, jakoby w społeczeństwie kapitalistycznym istniała swoboda twórczości i wolność prasy. Każdy artykuł w gazetach kapitalistycznych traktuje się z punktu widzenia polityki, interesów swojej klasy.

Nie rozumienia tego lub niechęca zrozumieć — zaznaczył Chruszczow — niektórzy nasi literaci i wydawcy. Chęć oni widocznie upodobili prace ideologiczne do „anki Noego”, w ten sposób ażeby w tej arce były okazy wszystkich ideologicznych kierunków i odcieni. Tak jednak nie będzie.

I sekretarz KC KPZR podkreślił, że partia kierowała i będzie nadal kierować pracą ideologiczną. Każdy pisarz i działacz sztuki powinien wychodzić z założenia, że jego działalność musi wzmacniać, a nie osłabiać politykę komunizmu. Wtedy be-

Światowy Kongres Kobiet zakończył obrady

- Apel do kobiet świata
- Program działalności ŚDFK
- Nowe władze Federacji

W sobotę wieczorem zakończył się w Moskwie Światowy Kongres Kobiet — najbardziej reprezentatywne zgromadzenie w dotychczasowej historii współpracy międzynarodowej kobiet.

W ostatnim dniu sześciodniowych obrad uchwalono apel kongresu do kobiet i matek oraz program działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

W sobotę rano odbyły się wybory do kierowniczych organów DFK. Przewodniczącą federacji została ponownie Eugenie Cotton. Honorowymi wiceprzewodniczącymi wybrano Leonorę Andrea Andreen (Szwecja) i Dolores Ibarruri (Hiszpania) Kongres federacji wybrał także jedenastu wiceprzewodniczących oraz 14-osobowe Biuro ŚDFK.

W obradach kongresu uczestniczyły przedstawicielki 181 organizacji kobiecych z których 53 należą do ŚDFK.

Z kolei przedstawicielki komisji powołanych przez kongres odczytały sprawozdania z prac tych komisji i przedstawiły zalecenia dotyczące walki kobiet o prawa w społeczeństwie i rodzinie, o pokój, rozbrojenie i niezawisłość narodową, a także walki o zapewnienie dzieciom i młodzieży zdrowia, wychowania i możliwości kształcenia się. Zalecenia te przyjęte zostały po wyczerpującej dyskusji przez przytłaczającą większość członkiń poszczególnych komisji.

Komisja walki o pokój, rozbrojenie i przyjaźń między narodami wypowiedziała się za ogłoszenie roku 1965 „rokiem współpracy międzynarodowej” oraz za prowadzenie akcji, które pozwoliłyby przyspieszyć podpisanie układu o zakazie prób jądrowych.

Apel uchwalono przytłaczającą większością głosów. Przeciwno głosowały delegacje Chińskiej Republiki Lud-

wej i Albanii. Delegacje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Demokratycznej Republiki Wietnamu wstrzymały się od głosu.

Przedstawicielka Chińskiej Republiki Ludowej wystąpiła z kolei z oświadczeniem, w którym wyjaśniła motywów głosowania swojej delegacji.

Potem przemawiała Dolores Ibarruri. „Rozjeżdżamy

się w różne strony świata — powiedziała ona, — ale wywozimy z sobą uczucia przyjaźni, braterstwa i wzajemnego zrozumienia. Zrozumiałymy się nawzajem i szanujemy się na wzajem”.

Z ubolewaniem mówiła Ibarruri o stanowisku delegatów chińskich. „Chcemy widzieć je razem z nami — oświadczyła. — Mam nadzieję, iż zrozumiecie swój błąd i pójdą z nami”.

Słowo końcowe wygłosiła Eugenie Cotton. Wśród długotrwałych owacji Światowy Kongres Kobiet zakończył obrady.

Tragiczne skutki pożaru drapacza chmur

W zwęglonych dach wydobyto w piątek po południu z górnych pięter pionącego jeszcze z piątku na sobotę w nocy drapacza chmur „Serrador” w Rio de Janeiro. Ogółem w wyniku pożaru poniosło śmierć 17 osób, w tym 5 które spadły na ulicę, ustępując wydosłać się z płomieni. 38 osób odniosło rany, w tym 14 posiada oparzenia III stopnia.

Kilkadziesiąt osób, zamkniętych przez płomienie na 23 piętrze budynku mogło wydostać się jedynie po wąskim grzymsie do sąsiedniego budynku, trzymając się sznurka trzuczonego przez strażaków. Zgrupowani na dół tłum siedział z zapartym oddechem jak przedchodzący one powolnie nad przepaścią. Nie wszystkim jednak udało się przejść szczęśliwie. Szesć osób na oczach tłumy spadło z wysokości ponosząc śmierć na miejscu.

Sąd Najwyższy podwyższył wyroki za nadużycia w gastronomii

W sobotę w Sądzie Najwyższym zapadł nowy wyrok na grupę b. pracowników stołecznego baru samoobsługowego „Prah” znacznie surowszy od orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy.

W sierpniu ub. roku Sąd Wojewódzki, który uznał oskarżonych winnymi uprawnienia spekulacji oraz niedopełnienia obowiązków służbowych, skazał dyrektora baru Stanisława Rogowskiego na 6 lat więzienia i 50 tys. grzywny, zaś pozostałych nieuczciwych pracowników, którzy czepiali nielegalne zyski z fałszywaną potraw na kary od 5 lat do 10 miesięcy więzienia i odpowiednio grzywny.

Obecnie Sąd Najwyższy zmienił kwalifikację przestępstwa dokonanych przez oskarżonych, uznając, iż oskarżeni dokonali zagrożenia mienia społecznego w zorganizowanej grupie przestępczej. W świetle tego orzeczenia Sąd Najwyższy skazał Stanisława Rogowskiego na 12 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny, Romana Klepackiego na 11 lat i 40 tys. zł grzywny, Alicję Jamuszkiewicz na 11 lat i 30 tys. zł grzywny, Teodorę Gotowską na 10 lat i 40 tys. zł oraz Zofię Haczyńską na 10 lat więzienia i 40 tys. zł grzywny. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od 6 do 2 lat więzienia i od powiednio wyższe grzywny.

Szkolenie kosmonautów...w dżungli

16 kosmonautów amerykańskich opuściło przed kilku dniami Stany Zjednoczone, udając się do Panamy z zadaniem poznania życia w dżungli. Jest to o tyle konieczne, że ładowniki po zakończeniu lotu kosmicznym muszą nie zawsze wypaść dokładnie w przewidzianym rejonie.

Kosmonauci (7 członków załogi „Mercury” oraz 9 innych kandydatów na kosmonautów) spędził pojedynczo dwa dni w gęstym lesie tropikalnym, ćwicząc się zwłaszcza w polowaniu na zwierzęta w celu zdobycia żywności.

Następnie kosmonauci udali się w rejon rzeki Changures, gdzie postawiono im zadanie polegało na przedarciu się przez dżunglę do określonego z góry miejsca. Astronautom towarzyszyli różni instruktorzy, jednakże bez prawa udzielania im jakiegokolwiek pomocy.

Dalsze szczegóły kontaktów londyńskiego high life'u z półświatkiem

Od piątku przed sądem Ion dyfłim trwa — jak już do nasiliśmy — proces przeciwko dr Wardowi jednemu z uczestników skandalicznej afery byłego ministra spraw wojskowych Profumo. Warda oskarżono o ciągnięcie zysków z nierządów uprawianych przez osławioną modelkę Keeler i jej przyjaciółki z londyńskiego półświatka.

Dramatyczne sceny rozegrały się już na początku pożaru, gdy ludzie ogarnięci paniką rzucili się do windy, która przez ładowaną, urwała się raniąc wiele osób.

Widziano, jak małżeństwo obywatelski się wyskoczyło z 15 piętra. Nieszczęśliwy 9-letni chłopczyk, uratowany przez strażaków, zobaczył jak matka wypuściła z ręki sznur i spadła na bruk.

Strażacy uratowali większość osób rozbijając ściany dzielące „Serrador” od sąsiedniego hotelu.

Zgrupowani tłum był również świadkiem niezwykle wyczerpującego. Pewien młody mężczyzna skończył z batką drapacza chmur na dach sąsiedniego budynku. Złamał wprawdzie obie nogi, ale uratował się.

Pożar „Serrador” był największym w Rio de Janeiro od czasu pożaru hotelu „Vogue” w roku 1950.

Piątek dniem rekordowych upałów

Zakopane znajduje się w odległości ponad 100 km od Krakowa. Jeżeli jest dobra widoczność, to z Wawelu, lub Kopca Kościuszki można zobaczyć masyw Tatr. Niewiele jest takich dni w roku, przeżwanie zresztą w zimie.

W piątek widoczność była wyjątkowo dobra, skoro w godzinach popołudniowych, mimo upału, bez większego trudu można było dostrzec Tatry.

Fala upałów nawiedziła także Kielceczynę. 23 czerwca w Kielcach i w innych rejonach województwa termometry wskazywały plus 42 st. C. W sobotę rano było w Kielcach również bardzo upalne.

W piątek wieczorem, po niezwykle ciepłym dniu, nad Pomorzem zachodnim i Szczecinem przeszła gwałtowna burza.

Na Pomorzu od wylądowania atmosferycznego zginęły 2 osoby.

Piątkowy upał wywołał tyfoidalne zresze mieszkańców woj. bydgoskiego nad jeziora, rzeki, stawy, a nawet sadzawki. Niestety, dzień ten był szczególnie tragiczny. Wody pochłonięły 7 ofiar — wyłącznie młodzież.

POGODA

Jak przewidują synoptycy, dziś w Łodzi będzie zachmurzenie umiarkowane, tylko w nocy i rano przeświduje większe. Temperatura minimalna ok. 15 stopni C. maksymalna 23 st. C. Wiatry początkowo umiarkowane z kierunków zachodnich, później słabe, zmienne.

Orientacyjna prognoza na jutro: zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, nieco cieplej.

PANORAMA 1000-LECIA



Działo się to za panowania
Zygmunta Augusta

Pokaz siły i teźny

Raduje się serce widokiem młodego walecznych, a silnych. Na ostatek uczył w króla kasztelan zakroczyński siłą swoją się popisywał — największego chłopca na dloni niezmownie kolysał. A po tem na podwórku rozhukanego konia chwyciłszy za lebę i uszy, dotrzymał pokł maszta leżący na nie wiozły, poczem dzielił rumiak szedł pokornie, bo mu lebę i uszy spuścił. Na to chcąc się tak że swą siłą pokazać Jan Tarło uniósł w górę potężnego chłopca i o ziemię go przasał, a potem uderzeniem pięści drzwi żelazne do komnaty królewskiej rozbił.

Król pasował nowych rycerzy

Wobec wielkiej liczby obecnej szlachty i tłumy gawiedzi, cały rynek zapelniał się. Jego Mość Król aktu pasowania na rycerzy dokonał. Król brał z rąk miecznika miecz państwa i klęczących przed sobą szlachetnych mężów trzykrotnym uderzeniem pasował, przy wymawianiu za każdym razem słów: „Zniósł to uderzenie, ale żadnego więcej”. Potem wszyscy przytomni udali się na dwór królewski i tam przy stole po królewsku zastawionym do sutedzi bielszy zasiedli.

Odpowiedzi „Panoramy”

Imię Kajetan Kalinowicz z Pszczolnicy za pytanie jakie obowiązki ma spełniać karczmarz, albowiem w sporze wielki wszedł z sąsiadami, który swego karczmarza wynoszą, a kotłom hulać jest i nicpoń. Na pytanie to można by cały traktat napisać. Ale my na kilku wielkiej wagi zdaniach poprzestaniemy. I tak karczmarz powinien być zawsze trzeźwy, czujny i baczny, bo różne w różnych głowach znajdują się fantazje: znajdują się tancerzy, są napaściny i złodzieje. Karczmarz ma być ludźmi, każdemu uprzejmy i dogodny. Wszelki hałas musi wczynie hałasować, narządźcia kałeczące usuwać. Karczmarz ma mieć muzykę

zachodu broń kawalerom inflanckim, i na wojenne dla Rzeczypospolitej przerabiać. Każdy taki okręt ma obel mować 60-200 lasztów, na największych zasię ma być 30 armat.

Piękne dzęło o wojowaniu wyszło z krakowskiej oficyny

Pan nasz Zygmunt August, gdy państwo swoje objędział i do księcia pruskiego jako lennika swego i brata ciętecznego zajeżdżał u dawnego Mistraza Zakonu Alberta w Królewcu zobaczył dzieło jego niemieckie o sztuce wojennej, które zapragnął posiadać. Wówczas Albert, wezwawszy świadomych pomocników po trzykrotnym przerabianiu księgi swoje ukończył i królowi takowe pokornie złożył jako „wierne i poddane księże”. Zygmunt August przyjąwszy z upodobaniem ofiarę księcia pułkownika, urzędnikowi dworu Maciejowi Strubczowskiemu, geografovi, szlachcicowi polskiemu, rodem z Inflant rozkazał ją w ojczyźnie wystawić w mowie, zamierzając drukiem ogłosić. I rzeczywiście ukazały się „Księgi o rycerskich rzeczach, a sprawach wojennych, z pilnością zebrane, a porządkiem dobrym spisane”.

Gdańszczanie o przebaczenie błagają

Oj, rozuczuchwalił się gdańszczanie jak nigdy. Ostatnio za zwykłą burdę uliczną, z blahej przyczyny 11 marynarzy ścięli i czeladzi z floty polskiej, w tej bezbicie dwóch chłopców ledwie 14 wiosen mających. Do okrucieństwa przydał uraganie, bo głowy śiętych na pale powbijali i w wieniec różane postróili. Naród pomstuje na gdańszczan i zemsty się domaga. Wysłał więc król biskupa Kamkowskiego z komisią, aby ten powiadził gdańszczanom, że „Królowie polscy i Korona nie ma sobie ich za sąsiady, ale im rozkazuje jako poddanym swym winnych wyłapać i na gardle pokarać. Miasto zlekko się i chciało biskupa Kamkowskiego przekupić, dał mu 15 tys. złotych polskich, o co ich ten maż energiczny i prawy obywatel oskarżył publicznie. Gdy się nie udało przekupstwo, burgrabia i stany gdańskie przybiegły do króla i na klęczkach przeprosiły króla a ten im przebaczył.

O tym jak Pszonka nie dotrzymał pola

Zgodnie z prawem, które powszechnych po jednokół zabrania, gdyż każdy szlachcic jest arzą dla Rzeczypospolitej, a nie dla prywaty przelewać, król Zygmunt August wyjątkowo zgodził się by niejaki Brzostowski wywalał na rękę niejakiego Stanisława Pszonkę z Babina i do polejnyku publicznego dopuścił. Cóż kiedy Pszonka, widać stchórzywszy, do walki nie stanął, przez co Brzostowski dopomnił się, by go za niewinnego uznać. Król jednak wyrok zawiesił do czasu aż instygator rzecz do kumentnie wyjaśni.

„PANORAMA” 1000-LECIA opr. Jerzy Stefko

SZTUKA

w... szlafroku



TAKI TYTUŁ DALI PRZYGOTOWANEMU DO DRUKU ALBUMOWI AUTENTYCZNYCH ANEGDOTÓW Z ŻYCIA ARTYSTÓW BOGDAN KUJAWA, AUTOR TEKSTÓW I JULIAN ŻEBROWSKI, TWÓRCA RYSUNKÓW I KARYKATUR. ZE „SZTUKI W... SZLAFROKU” WYBIERMY KILKA ANEGDOTÓW, DO KTÓRYCH MATERIAŁU DOSTARCZYŁY PRZEŻYCIA ARTYSTÓW ZWIĄZANYCH Z ŁODZIĄ.

JA TU PRZYSZĘDEM ZAROBIC!

Osobliwy kłopot dręczył kiedyś znakomitego reżysera Emila Chaberskiego, który gościnnie wystawiał w Łodzi operę Pucciniego „Madame Butterfly”. Do premiery pozostał jeszcze tylko tydzień, a on wciąż jeszcze nie mógł poradzić sobie z dzieckiem. Wciąż nie można było znaleźć chłopca, który mógłby zagrać rolę dziecka „Madame Butterfly”. Spośród wszystkich młodocianych „artystów”, których przyprowadzono na próby, żaden nie dawał się nakłonić do wystąpienia na scenie. Malcy bali się oślepiających świateł i muzyki, płakali ze strachu przed ucharakteryzowanymi postaciami.

Dopiero parę dni przed premierą Chaberski odetchnął z ulgą. Wszystko bowiem wskazywało, że czteroletni Marek, syn jednej z aktorek, uratuje sytuację. Dziecko było bystre, rożgarnięte, a na wszelki wypadek baryton Zdzisław Klimek, odtwarzający w tej operze rolę Konsula, wziął na początku próby dziecko na widownię, żeby je nieco oswoić z teatrem.

GDY BAS NACIAGAŁ... NOGI

Kiedy Igor Mikulin, świetny bas Opery Łódzkiej, kończył przed laty studia wokalistyczne w Warszawie, sztykował się do koncertu, który miał zainaugurować jego karierę artystyczną. Ale rodzina uznała, że koncert tak odświętny powinien się koniecznie odbyć w rodzowym majątku. Wezwano przeto pana Igora i zaproszono liczne grono gości. Na stażę zaś, dla większego splendoru, posłano po kandydata na artystę nie zwykłą bryczkę, lecz — jak fama głosi — ekwipaż najstarszy wyprawdzicie, lecz i najbardziej okazały: staroświecka karetka.

Alścił gdy byli już blisko domu, nastąpiła katastrofa. Z karety, pojazdu — jako się rzekło — starego i rozklekotanego, wyleciała podłoga. Zatoniony w myślach pasażer nie zdążył cofnąć nóg i wraz z podłogą wylądował na drodze. I na błocie, bo deszcz padał w tym dniu od rana i droga była rozmiękła. A karetka mknęła co koń wyskoczył. Pan Igor, ratując się przed upadkiem, musiał zacząć biec. A równocześnie wołał swoim potężnym głosem na woźnicę, żeby zatrzymał konie. Ale turkot kół i stukot kopyt końskich potęgowały szumem porwistego wiatru zagłuszały wszelkie wołanie. Tym bardziej, że okna karety były zamknięte.

I tak wraz z pedzawcami końmi błotnistą drogę przemierzał do rodzinnego domu w (o ironio!) karecie przyszytych odwórców wielu słynnych arji. I musiał dobrze naciągnąć nogi, żeby nadażyć za ognistymi rumakami.

Kiedy w końcu stanął przed gankiem i otworzył drzwi karety, oczom zebranych na ganku ukazał się obraz belen rozpacz. Z karety wygramoliła się postać zdyszana i utylana błotem. Podbiegli domownicy i wzięli przysła sławę pod rece. Młody ścieśnik umył się, przebrał, ale na koncert zosćcie musieli zacząć. Pan Igor zjadł wpiery



obfity obiad i odpoczął. Dopiero potem debiutował. Wprowadził nie we fraku, ale z wielkim powodzeniem...

KLOSZ NA... KOLACJĘ

Aktor Józef Winawer, stryjeczny brat sławnego Brunona, sływał z choroźnego braku pieniędzy. Urzymywał się z pożyczek i zaliczek, a pod względem gospodarowania funduszami stale wyprzedzał czas. Raz się zdarzyło, że u lekkomyślnego aktora, bawiacz przejazdem w Łodzi, niespodziewanie zatrzymała się na parę godzin rodzina z prowincji. Jak tu jej kolację nie przyjąć? Wsiadł! Ale skąd wziąć na kolację pieniądze?

Winawer popędził do teatralnego kasjera, ale ten ani nawet słyszeć nie chciał o paru chłobych złotych zaliczek. I nie dziwnego, skoro pentent ma tu już i tak nadmierne obciążone konto. Kasjer zbywa więc milczeniem lawinę błagalnych prób, a w końcu, nie mogąc się uwolnić od najeźdźcy, zamyka biurko na klucz i wychodzi. Gdy po dłuższej chwili wraca, oczom jego przedstawia się następujący widok: lampa na biurku pozabawiona jest pięknego klosza, a Winawer siedzi w kącie na podłodze i płacze.

— Na Boga! — wola kasjer. — Co się stało? — Stukłem klosz — szepcze Winawer przez łzy. — Co będzie? — martwi się kasjer. — Dwa-dziesiąt lat tu pracuję, przyzwyczaiłem się do tego klosza. Bez niego nie umiem pracować. A dzisiaj bilans. Trzeba całą noc przesiedzieć... — Odkupilibym — mówi Winawer wciąż przez łzy — ale wie pan, nie mam pieniędzy. — Wtedy kasjer wyciąga 20 złotych, ostrzeżga, że potrącił przy wypłacie i każe zapłakanemu aktorowi szukać takiego samego klosza. — Winawer poszedł „na miasto” i po upływie pół godziny zjawił się z takim samym kloszem, jak stłuczony. Powiedział, że zapłacił 16,70 zł i oddał kasjerowi resztę. Rozstali się w jak najlepszej zgodzie.

„Prawda wyszła na jaw dopiero za parę dni. Okazało się, że Winawer wciąż nie zbił klosza. Zdał go tylko z lampy i schował na korytarzu w koszu od śmieci, skąd go potem, wracając z rzekomych zakupów — zabrał. W każdym razie pożyczony pieniądże wystarczająco (jako, że rzecz działała się przed wojną) na przyzwolną kolację dla rodziny z prowincji.



(Dalszy ciąg nastąpi)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Krzysztof Kwaśniewski (33)



— Już jesteśmy na miejscu... — Zwolnić nieco i wskazał oczyma dalekie morze, widoczne pomiędzy dwoma zalesionymi pagórkami. — Do centrum i do plaży jeszcze trzy kilometry, ale Zdroje zaczyna się już tutaj... — To ja już chyba wysiadę... Wole tutaj... Zahamował. Wóz zatrzymał się przed grupką domków rybackich. — A nie lepiej bliżej morza? — Może i lepiej, ale tu będzie taniej. Rozeszmiał się. — Taka ładna dziewczyna jak pani, powinna mieć wszystko, co zechce. — Będzie miała. Może pan być spokojny! Wskoczyła z wozu i machnęła mu ręką. — Dziękuję bardzo! — Nie ma za co! Sięgnął szybko po portfel i wyjął z niego wizytówkę. — Jeżeli będzie pani nudno samej, proszę mnie poszukać... Tam jest moje nazwisko... — dodał trochę niepokornie. — Będę mieszkał w „Imperialu”. — W „Imperialu”... — powtórzyła. Trzymając wizytówkę w zębach, zakładała obrąbkami plecak. Zwolniła jedną dłoń i spojrziała na wizytówkę. Potem przechyliła kokieterijnie głowę. — Zawsze się nudzę, kiedy się nie bawię...

— Wzrok jej przesunął się po eleganckiej karoserii auta. — To jest „Mercedes”, nie? — „Mercedes”. — Wzrok jej powrócił do twarzy kierowcy. — Zadzwoń! — Uśmiechnął się do niej jeszcze raz. — Do widzenia! — Wóz ruszył i stanął. — Jak pani ma na imię? Żebym wiedział, kto do mnie dzwoni. — Dziewczyna z Kamocka, proszę pana! — Będę pamiętała. Samochód ruszył. Stojąc na skraju szosy, raz jeszcze spojrziała na wizytówkę.

JAN ROGALSKI inżynier

Rozdział dziesiąty „PROSIMY O RACZKI, PANIE DOKTORZE!”

Kiedy smukła sylwetka z plecakiem na ramionach zmalata w lusterku i zniknęła wreszcie za zakrętem, inżynier Jan Rogalski rozparł się wygodnie na szerokim, obitym szarą skórą siedzeniu „Mercedesa” i nucił cicho oparł łuzno ręce na kierownicy. Prowadził niemal automatycznie, myśląc o tym, czy dziewczyna zadzwoni, czy nie... Pogląszał srebrzystą kierownicę. „Mercedes” wiele mógł, wywierał czarodziejski wpływ na spory odłam pici pięknej. Chwilami Rogalski miewał niejasne uczucia, że to „Mercedes” był znajomym tych dziewczyn, a nie on, człowiek, który go prowadził. Ale w końcu nie miało to większego znaczenia. Dziewczyna nie kładła się do łóżka z samochodami, lecz z właścicielami samochodów... Jeszcze jeden zakręt i zaraz otworzył się panoramą nadmorską. Nacisnął pedał, ale natychmiast zwolnił. Przed nim, przy krawężniku szosy stały dwa auta, a przy nich dwaj mężczyźni,

którzy na jego widok unieśli ręce próbując zatrzymać nadjeżdżający wóz.

Zahamował i wychylił się.

— Przepraszam pana najmocniej... — powiedział jeden z mężczyzn. — Chyba źle obliczyłem i na ostatnim dosłownie kilometrze zabrakło mi benzyny... — Rozłożył ręce i uśmiechnął się przepaszająco. — Ten pan był gotów pożyczyć mi trochę, ale nie ma nic w hańce, a brak nam szlachy, żeby przetoczyć...

— Och, oczywiście!

Inżynier Rogalski wyskoczył z wozu i po chwili wszyscy trzej przelewali benzynę z zapasowego karnistra do stojącego na przedzie wozu.

— Sam nie wiem, jak to się mogło stać? — bidał nadal kierowca pierwszego wozu. — Albo źle obliczyłem, albo nie zatankowałem mi pełnego baku...

— Nie ma o czym mówić... — Rogalski machnął ręką, czekając aż tamten skończy przelewać.

— Czy panowie może też do Zdrojów? — zapytał pechowy kierowca, ocierając szmatą zatuszowane ręce i prostując się.

— Tak... — powiedział drugi mężczyzna, na którego Rogalski do tej pory nie zwracał większej uwagi. Był to człowiek mniej więcej trzydziestoletni, przystojny, o barach sportowca i dość przemiłymi niebieskimi oczach. — Przynajmniej ja... Do hotelu „Imperial”.

— I ja także do „Imperialu”! — Rogalski uśmiechnął się uprzejmie.

— I ja! — Tamten ożywił się. — W takim razie, mam zaszczyt zaprosić panów, jeżeli po przyjeździe nie będziecie mieli nic lepszego do roboty, na mały cocktail o trzeciej w ramach podziękowania za moto-dobroczyńność!

Mały kacik językowy

Kuleszyna i Kuleszowa

Odpowiadamy na listy:

P. Zb. Nowak.

Od nazwisk męskich zakończonych na a np. Hadyna, Grzymała, Kulesza, dawniej tworzyły się nazwiska żeńskie: dla żon — z końcówką -ina, -yna (Hadynina, Grzymalina, Kuleszyna); dla córek — z końcówką -anka (Hadynianka, Grzymalanica, Kuleszanka).

W późniejszych czasach wystąpiła tendencja do tworzenia także od nazwisk zakończonych się na a form żeńskich: dla żon — z końcówką -owa (Hadynowa, Grzymałowa, Kuleszowa), dla córek — z końcówką -ówna (Hadynówna, Grzymałówna, Kuleszówna). Obecnie obie formy, starsza i nowsza, uważane są za równouprawione.

Właścicielki nazwisk tego typu mogą więc wybrać jedną z dwóch możliwości. Którą — zależy to zwykle nie tylko od ich gustu, ale od tradycji panującej w rodzinie czy od zwyczajów środowiska. Wyboru nie ma tylko córka Skargi (i wszystkie inne posiadaczki nazwisk zakończonych w formie męskiej na ga, np. Mięrega, Dołęga), o ile bowiem jej matka może nazywać się Skarzyna albo Skargowa, o tyle ona musi nazywać się Skarzyna. O powyższej zasadzie decydują względy eufemistyczne („przywoitościowe”).

Mówiłam o dwóch możliwościach, ale przedstawicielki pięci pięknej mają także prawo do trzeciej: do zachowania męskiej formy nazwiska. Po drugiej wojnie, dzięki zmiennej pozycji zawodowej i społecznej kobiety w Polsce, zwraca się ten jest dość często spotykany, jakkolwiek, obok zwolenniczek, ma także zagorzałe przeciwniczki i przeciwników. Używanie męskiej formy nazwisk przez żony i córki sprzyja zarządzeniom administracyjnym: w nowych dowodach osobistych, w świadectwach ślubu i urodzenia wpisuje się kobietom wyłącznie formę męską nazwiska (oprócz, oczywiście, nazwisk zakończonych na -ski, -old, -dzi, np. Zakrzewski, Zawadzki, Nowicki, w których forma żeńska jest na równych prawach z męską i — w dowodach — nazwisk typu przymiotnikowego, np. Lewy, Biały, Borowy, od których nazwisko kobiety wpisuje się: Biała, Borowa, Lewa). Łódzki Urząd Stanu Cywilnego nie uwzględnił nawet w takich nazwiskach, jak powyższe, formy żeńskiej. Sprawy nazwisk mam zamiar omawiać dokładniej w „kacikach” powakacyjnych.

Na pozostałe Pańskie pytania odpowiem w przyszłym tygodniu.

P. Szafranski.

Większość wyraża, uważanych przez Pana słusznie za niewłaściwe, należy do pospolitych błędów językowych łodzian. Zagadnieniu temu chcę poświęcić oddzielny „Kacik”. Dzisiaj rozprawy się chociaż z „proszę panią”. Użycie przypadku czwartego — biernika, jest prawidłowe w zdaniach: „Proszę panią o podanie nazwiska”, „Proszę panią o dawna o dokładniejsze sprawdzenie tych wykazów”. W utartym zwrocie towarzyskim, który w rzeczywistości nie oznacza prośby (np. „Proszę pani, uwaga, samochód!”, „Proszę pani, czy może mi pani pokazać jeszcze tamten materiał?”, „Proszę pani, czy jutro będzie klasówka?”) mówimy natomiast „proszę pani”.

Formy dopełniacza „pani” używamy także w połączeniu z przeczeniem, np. „Nie rozumiem pani!”, „Nie poznałem pani!”.

Jeden z czytelników widział w którejś z restauracji następujący napis: „Sztatnia obowiązuje pań i panów”. Pyta, czy zdanie jest poprawnie zredagowane. Nie. Powinno ono brzmieć: „Sztatnia obowiązuje panie i panów” lub „Sztatnia obowiązkowa dla pań i panów”.

H. BODALSKA

★ Zmiany w pracy komisji ★ Spotkania z oficerami WP ★ Dyplomy uznania

Pobór zakończony

Na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w Urzędzie Spraw Wewnętrznych Prez. RN m. Łodzi poinformowano dziennikarzy o przebiegu i zakończeniu poboru do wojska, który trwał w naszym mieście w dniach od 16 kwietnia do 30 czerwca.

Obejmował on tym razem 2 roczniki młodzieży, w związku z wejściem w życie znówelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym obniżającej m. in. wiek poborowy do lat 19.

Poważne zmiany zaszły również w pracy dzielnicowych i miejskiej komisji poborowych. Przede wszystkim zwrócono szczególną uwagę na skrupulatność badań lekarskich. Obniżono mianowicie „normę” dla lekarzy, która dawniej wynosiła 67 poborowych dziennie. Obecnie jeden lekarz może zbadać i zakwalifikować najwyżej 40.

Komisje bardzo wnikliwie badały zainteresowania i kwalifikacje poborowych i w miarę możliwości kierowały ich do takich rodzajów broni, które nie tylko były zgodne z ich zainteresowaniami, ale i pozwalały na kontynuowanie lub zdobywanie wykształcenia zawodowego podczas służby wojskowej.

Tegoroczny pobór przebiegał w niezwykle uroczystej atmosferze. Jak wiadomo bowiem w br. przypada 20 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Dlatego też organizowano w poszczególnych dzielnicach spotkania przedpoborowych i poborowych z oficerami WP, weteranami walk rewolucyjnych i partyzanckich. Młodzież żywo interesowała się przeżyciami

wojskowych z minionych lat. Wczoraj również w Prez. RN m. Łodzi odbyła się uroczystość zakończenia poboru, podczas której wiceprezident Prezydium — Edward Wróblewski wręczył wyróżniającym się członkom komisji poborowych dyplomy uznania. (jp)

Na łódzkiej ekranach

Oto premiery najbliższego tygodnia:

Od 2.VII. w Wolności oglądać będziemy francuski dramat kryminalny pt. „SWIATEA NA MORDERCE” (reż. G. Franju). Akcja tego, peł-

Nagroda Prez. RN m. Łodzi dla Teatru Poezji „Metafora”

Jak już donosiliśmy, Teatr Poezji „Metafora”, Technikum Chemicznego odniósł poważny sukces na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Poezji w Białymstoku. Obecnie Prezydium Rady Narodowej w Łodzi przyznało mu dodatkową nagrodę w wysokości 3000 zł za zajęcie I miejsca w wojewódzkich eliminacjach Festiwalu Teatrów Poezji w Łodzi. Wręczenie nagrody odbyło się wczoraj podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. A.

Woj. Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Ligi Obrony Kraju

Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Ligi Obrony Kraju, który obradował wczoraj w sali RN m. Łodzi był pierwszym od czasu Zjazdu Krajowego, otwierającego nowy etap w pracy tej organizacji.

Ponad 100 delegatów z miast i województwa oraz przedstawicieli ogniw terenowych radzili nad upowszechnieniem nowych form pracy. Wśród nich niewątpliwie sprawą niezmiernie ważną jest dalszy rozwój oddziałów samoobrony.

Drugą niezmiernie istotną sprawą jest praca wśród młodzieży przygotowującej się do służby wojskowej. Wojsko po trzebieje coraz więcej ludzi kwalifikowanych: łącznościowców, kierowców, mechaników. Przygotowaniem ich do tego celu zajmuje się m. in. LOK. Łódzka organizacja może się poszczycić w tej dziedzinie niemałymi osiągnięciami. Ko-

nieczny jest jednak dalszy rozwój działalności propagandowej i szkoleniowej. Na wczorajszym zjeździe przybył m. in. prezes ZG LOK — gen. Franciszek Książczyk, attache lotniczy ambasady CSRS w Polsce — płk. Dołęga, wiceprezident Prez. WRN — Edward Majek, sekretarz KW PZPR — Jan Szczebelwski i przedstawiciel dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. Leonid Łapinski.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz Zarządu Wojewódzkiego LOK w Łodzi. (jp)

Wystawa w Muzeum Historii Ruchu

Rewolucyjnego

Dawna Łódź w fotografii

W Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego otwarto wczoraj wystawę: „Dawna Łódź w fotografii”. W otwarciu uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz miejskich z prze-

wodniczącym Prezydium RN m. Łodzi — mgr Edwardem Kaźmierczakiem.

Na wystawie eksponowane są zdjęcia pochodzące z zbiorów łódzkiego Archiwum, Muzeum i prywatnych. Pokazują one dawną Łódź z jej charakterystycznym donicami, stacjami i balucami, zaułkami, ścieżkami — Piotrkowska, Kilińskiego (zwana ulicą Włodzowską) i in. Na wystawie obok zdjęć starego miasta, dawnych parków, domków Cechu Tkackiego, wysięgu koła laskowego na borykach w Helenówku, można zobaczyć imponującą panoramę dzisiejszej Łodzi. Utrwalony na fotografii wygląd XIX-wiecznej Łodzi, scenki rodzajowe z początków naszego wieku, dawne kształty fabryk i domów, budziły wzruszenia i wspomnienia wśród oglądających: wystawa stanszej generacji łodzian. Jest ona interesująca nie tylko dla tych, którzy w pamięci zachowują obraz dawnej Łodzi, ale i dla młodzieży, która dzięki zdjęciom może porównać dzień dzisiejszy naszego miasta z jego przeszłością.

Wystawa jest czynna w normalnych godzinach otwarcia muzeum. Po zamknięciu stałej ekspozycji (za dwa — trzy miesiące), zostanie ona przekształcona w wystawę obyczajową.

Id.

Gdzie spędzimy niedzielę?

W Parku im. Mickiewicza na Julianowie (dojazd tramwajami nr 4, 11) — impreza artystyczna zorganizowana przez Referat Dzielnicowy Kultury i Komitet Odbudowy Stolicy — z udziałem aktorów Teatru Powszechnego i Nowego, w godz. od 16-18. Od 18 do 22 — gra zespołu muzycznego „Bajka”.

W Parku i Maja — Ruda (dojazd tramwajami linii podmiejskich, kier. Tuszyn, Skrajna, Rzgów) — LOK od godz. 11 do 16 organizuje eliminacje do zawodów centralnych w wieloboju morskim. Od 16 do 18 — regaty żeglarskie, pokaz jazdy na nartach wodnych i pracy pletwonurków, od 18 program artystyczny i zgadugi-zgadula na tematy morskie.

W Grotniskach (dojazd PKP) — od godz. 11 Konkurs Książki Technicznej z udziałem aktorów scen łódzkich, trio i zespół muzyczny (do godz. 19).

Kiedy obniża się opłaty za wypożyczony sprzęt turystyczny?

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Zamiast kupować”, w której pisaliśmy o dość wygórowanych cenach za wypożyczenie sprzętu turystycznego i sportowego m. in. ludzi gumowych — MHD Art. Użytku Kulturalnego poinformowało-

nas, iż ceny są ustalone zgodnie z cennikiem Państwowego Komisji Cen. Jednakże przy wykożyczeniu sprzętu turystycznego i sportowego na okres dłuższy niż 10 dni, opłaty są obniżone o 20 proc. (j. kr.)

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Miłocina 97
- Pogot. Ratunkowa 94
- Noena pomoc lekarska m. Łódź 44-44
- Straż Pożarna 98
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
- Pryw. Pogot. Lek. 535-53
- 333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkocieski 15) g. 19.15 „Dyplomaci”, 1. 7. nieczynny.

MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Dzika kaczką”, 1. 7. nieczynny.

TEATR JARACZA (Jaracza 23) nieczynny.

TEATR T.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kobietki, kobietki”, 1. 7. — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Flizy”, 1. 7. — nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 44) nieczynny.

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Can-Can” (dozwolone od lat 18), 1. 7. — nieczynny.

OPERA nieczynna.

ARELEKIN (Wolczajska 5) nieczynny.

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 (w ZOO) „Gwidala wilk”, g. 17.30 „Ty grzywa Piotrek”, 1. 7. — nieczynny.

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Wielkocieski 36) czynne w tygodniu i czwartki g. 11-19, soboty, piątki i soboty 9-15, w niedzielę 10-16. Wystawa „Szkice olejne Jana Mątejkę” — czynna w godzinach otwarcia muzeum.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO

(Gdańska 15) nieczynny.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA — (Piotrkowska 282). Wystawa „1000 lat włókiennictwa” — czynna codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 11-18.

SALE WYSTAWOWE (ul. Wielkocieskiego 36) Dołączona wystawa prac uczniów PLST — czynna codziennie g. 11-18.

ZOO — czynne g. 9-19.

PALMARNIA — czynna od g. 10 do 16 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

KLUB DZIENNIKARZA (Piotrkowska 96) Wystawa rzeźby Wacława Kondka.

HALA SPORTOWA (Worcieła 21). Wystawa rysunków dziecięcych — czynna w godz. 10-17.

KINA

KINA PREMIEROWE BALTIC (Narutowicza 20) „Kapitan Fracasse” (panorama) prod. fr. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

1. 7. — jak wyżej.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Nieletni świadek” prod. ang. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

„Smarkula” pr. pol. dozw. od lat 16, g. 17.30, 20.

1. 7. — „Nieletni świadek”, g. 15; „Smarkula”, g. 17.30, 20.

WISLA (Tuwima 1) „Sobraty” pr. hiszp. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

1. 7. — jak wyżej.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Sprawa Niny B” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

1. 7. — jak wyżej, g. 15, 17.30, 20.

STYLOWY - LETNIE (Kilińskiego 133) „Dziwczynna w hotelu” prod. USA g. 20.45 (kino czynne tylko w dni poodrodne). 1. 7. = jak wyżej.

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Światła na morderce” pr. franc. g. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne). 1. 7. — jak wyżej.

KINA I KATEGORII

KINO LDK (Traugutta 19) „Zabawna buzia” prod. USA dozw. od lat 16 g. 15.15, 17.30, 20. 1. 7. — „Następcy tronów” pr. włoskiej, dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20.

MULA (Pabianicka 173) „Tysiąc oczu doktora Mahuse” prod. NRF, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15.

1. 7. — jak wyżej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Kancelarz Sp. Akc.” prod. ang. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15.

1. 7. „Alibi doskonałe” pr. ang. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Przygoda” prod. włoskiej, dozw. od lat 18, g. 10, 13, 16, 19.

1. 7. — jak wyżej.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ich dzień powszedni” prod. pol. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

1. 7. — jak wyżej.

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Dziwczynna z dobrego domu” prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15.

1. 7. „Książę i aktoreczka” pr. USA, dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.15.

DKM (Nawrot 27) „Kroki strzelców” pr. czeskiej, dozw. od lat 16, g. 18, 20.1. 7. — nieczynny.

20.1. 7. — nieczynny.

DWOROWE (Dw. Kalliski) „Kiedy nastaje lato” („Cebulek”, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21)

1. 7. — jak wyżej.

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „By” albo nie być” prod. USA dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

CO? GDZIE? KIEDY?

1. 7. — nieczynne.

HALKA (Krawiecica 3-5) „Swawolne kaczkę” g. 12; „Szerszeń” prod. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20, 1. 7. „Kancelarz Sp. Akc.” prod. ang. dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Serce i szpada” (panorama) prod. franc. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

1. 7. — jak wyżej.

MAJA (Kilińskiego 178) „O dwóch takich co ukradli kiełbasy” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 9, g. 16; „Don Kichot” (panorama) prod. radz. dozw. od lat 14, g. 18, 20. 1. 7. „A jeśli to miłość” (panorama) pr. radz., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15.

ODRA (Przedzajłanina 69) „Kraina sportu” g. 12.30 „Najemny morderca” (panorama) pr. włoskiej, dozw. od lat 16, g. 14, 16.30, 19, 1. 7. „Jak wyżej (bez poranku) g. 16.30, 19.

OKA (Tuwima 34) „Śnieg w żalobie” pr. USA, dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.45, 20.

1. 7. — nieczynne.

POPULARNE (Ogrodnia 18) „Kozacy” prod. radz., dozw. od lat 14, g. 17, 19.

1. 7. — nieczynne.

POKÓJ (Kazimierza nr 8) „Kot i syrenka” g. 11; „Wozy jadą na zachód” (panorama) prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 17, 18, 19, 20, 21

1. 7. — jak wyżej (bez poranku).

REKORD (Rzgwowska nr 2) „Dzień cyrku” dozw. od lat 11, godzina 11; „Prawda” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19, 21. 7. — nieczynny.

17.30, 20. 1. 7. „Prawda” g. 15, 17.30, 20.

ROMA (Rzgwowska nr 84) „W 80 dni dokoła świata” (panorama) prod. USA dozw. od lat 12, g. 9, 12.30, 16, 19.30.

1. 7. — jak wyżej.

SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Bajki — godzina 14, „Gangsterzy i filantropi” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 17, 19, 1. 7. „Cztery serca” prod. radz., dozw. od lat 13, g. 17, 19.

SWIT (Balucid Rynek 5) „Wszystcy na scenie” pr. USA, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15.

1. 7. — jak wyżej.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Jacek w kosmosie”, „Porwanie”, „Król Midas”, „Luka”, g. 11, 13, 14, 15, 16, 17, „Czar-na skrzydła” (panorama) pr. pol., dozw. od lat 16, g. 18, 20.15, 1. 7. „Jacek w kosmosie”, „Porwanie”, „Król Midas”, „Luka”, g. 16, 17, „Mam tu swój dom” pr. pol., dozw. od lat 18, g. 18, 20.

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Piękna Luretta” prod. NRD, dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19.

1. 7. — nieczynne.

STUDIO (Lumumby 7-9) „Trucielekta” (panorama) pr. franc., dozw. od lat 18, g. 15, 17.15, 19.30, 1. 7. „Owezy ped” (panorama) pr. franc., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30.

CZAJKA (Płonowa nr 18) „Odwazny zając” g. 14; „Stokrotka” pr. franc., dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19, 21. 7. — nieczynny.

MEWA (Rzgwowska nr 84) „Zmęczony jak pies” g. 11, 12, „Tata, mama, córka i zięć”, pr. radz., dozw. od lat 14, g. 13, 15, 17, 19. 1. 7. — nieczynne.

POLESIE (Fornalskiej 37) Bajki g. 14, „Nigdy w niedzielę” prod. greck., dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19. 1. 7. jak wyżej (bez poranku) g. 17, 19.

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felszyńskiego) „Karmazynowy pirat” prod. USA dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19, 1. 7. — nieczynne.

DZURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 67, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowoból 12, Róży Luksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Piotrkowska 127.

1. 7.

Limanowskiego 1, Wielekocieskiego 21, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyska 67, Lagiewnicka 120, Pl. Pokoju 3.

DZURY SZPITALI

I Klinika AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Włodzkiej 18.

Szpital im. dr B. Jordana — ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Włodzkiej 18.

Szpital im. dr H. Wolf — ul. Lagiewnicka 4-36, przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Włodzkiej 18.

Szpital im. dr J. Jonschera, ul. Miłonowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korcziaka, ul. Armii Czerwonej 15.

1. 7.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korcziaka, ul. Armii Czerwonej 15.

1. 7.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.

Chirurgia Południe — Szpital im. Bełgińskiego, ul. Książkiewiczka 1-5.

nowej Poradni „K” przy ul. Kasprzaka i Srebrzyskiej 75.

1. 7.

Szpital im. dr H. Wolf ul. Lagiewnicka 34-36, przyjmuje kobiety rodzące i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Włodzkiej 18.

Zbocze 18, z dz. Rejonowej Poradni „K” ul. Kocpińskiego 32.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, przyjmuje

Szombierki - Real w Konstancynie...

Na przedmeczku międzymiastowe go spotkania Łódź woj. Lublin, które odbędą się dzisiaj w Konstancynie, ujrzymy finałistów turnieju drużyn „działek”.
O godz. 16 grać będą Szombierki - Real. Stawką tego spotkania jest puchar ufundowany dla zwycięzcy przez Konstancynowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego.

Chłircy tenisiści na kortach MKT

8-11 lipca na kortach w Parku Poniatowskiego zorganizowany zostanie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem 4 zawodników i jednej zawodniczki z Chin.

Przed dwoma laty gracz Chin zdobył w Sopocie mistrzostwo Polski w deblu. Fakt ten świadczy, że tenisiści, którzy przyjeżdżają do Polski reprezentują wysoki poziom sportowy.

Z tenisistami Chin grać będą: T. Nowicki, Białanowicz, Kubaty, a w grze pojedynczej kobiet - Dowbor - Lewandowska.

Tylko czwórka łódzkich juniorów na zgrupowaniu w OPO

Początkowo wytypowano 5 łódzkich juniorów na centralne zgrupowanie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Warszawie. Po ostatnich próbach kontrolnych, władze warszawskie zrezygnowały jednak z udziału w obozie Kosińskiego i Woszkowskiego. Powołali natomiast na ich miejsce Wojtyśki. Do Warszawy wyjadzie więc czwórka LKS: Jachna, Szadkowski, Grzybowski i Wojtyśki.



Ostrożność - cnotą Startu

Początkowo kierownictwo Startu zamierzało wykorzystać ostatni mecz ligowy ze Sławią na wypróbowanie kilku uzdolnionych juniorów, ale w międzyczasie zaszły okoliczności, które zmusiły go do odstąpienia od tego zamiaru. Oto co na temat dzisiejszego meczu mówi kierownik sekcji piłkarskiej Startu, p. Płonki.

— O proteście Dębu głośno w całym kraju. Kto może przewidzieć, jaki obrót przyjmie ta sprawa. Rozumiem kierownictwo klubu katowickiego, które chciałoby utrzymać swoją drużynę w II lidze, ale nie mamy zamiaru padać ofiarą jego zabiegów. O wypróbowaniu w dzisiejszym meczu młodzieży w szerszym zakresie nie może więc być mowy. Tym nie mniej zdecydujemy się chyba na wystawienie przynajmniej jednego juniora.

Zresztą dążeniem kierownictwa i zespołu jest wywaranie na widowni lepszego wrażenia. Pragniemy aby końcowy akord rozgrywek ligowych wypadł jak najlepiej. Szczególnie zależy nam tym naszej jedyn-

nastce, która tak słabo wypadła w Bydgoszczy, a przydałby się również jeszcze jeden punkt.

— Czyli dzisiaj o godzinie 18 przedwio Sławię wystąpi starsza gwardia Startu?

— Raczej tego należy oczekiwać.

— A jakie macie plany na najbliższą przyszłość?

— Wyjazd nad Bałaton. Pobyt na Węgrzech potrwa 15 dni. Ten okres przeznaczamy na czynny odpocznik. Może za pośrednictwem PZPN uda się nawiązać kontakty z tamtejszymi zespołami i rozegrać jeden, dwa mecze towarzyskie. Po powrocie znad Bałatonu niewiele pozostanie już czasu do wznowienia rozgrywek ligowych.

Finał mistrzostw bokserskich Łodzi

Nieoczekiwana porażka Kielicha

Rozegrany został wczoraj finał mistrzostw bokserskich Łodzi.

W poszczególnych wagach zwyciężyli faworyci chociaż nie obeszło się bez niespodzianek.

Podobał nam się Radzikowski z LKS, który zdobył jak najbardziej zasłużenie tytuł mistrza Łodzi w wadze koguciej.

Do najciekawszych i najbardziej widowiskowych walk zaliczyć trzeba na dobrym poziomie technicznym stojący pojedynek Horodeckiego z Sekiem, oraz walkę Misiaka z Józefakiem.

Niespodzianką była porażka Kielicha w walce z Tomczykiem. Gwardzista po powrocie z Japonii nie może wrócić do dawnej formy i boksuje kłensko. Kielich zatracił agresywność. Jest on na ringu wyraźnie speszony i walczył zbyt ostrożnie. Trener Kasznia i kierownik sekcji bokserskiej Gwardii powinni przeanalizować stan obecny Kielicha.

Wyniki walk w poszczególnych wagach były następujące:

WAGA MUSZA - Cz. Ławski (Widzew) wygrał w trzecim starciu, zdobywając zdecydowaną przewagę nad Korko-

sińskim (RKS). Był to półfinał. Ławski jutro, a nie jak poprzednio planowano we środę spotka się w ośrodku Gwardii przy ul. Głównej 17 o godz. 18 w meczu finałowym z Kardasem.

WAGA KOGUCIA - Radzikowski (LKS) pokonał stosunkiem głosów 4:1, a naszym zdaniem jednogłośnie i to zdecydowanie przewagę punktów Piwarskiego (Orzeł). Bokser LKS pozostawił jak najlepsze wrażenie. Radzikowski walczył odważnie i umiejętnie rozkładał siły na wszystkie rundy.

WAGA PIÓRKOWA - Horodecki (Gwardia) pokonał Seka (Gwardia). Zapowiadało się, że będzie to bratobójcza walka, ale obaj pięściarze dysponując dobrą techniką przy słabych stosunkowo ciociach pokazali lekkość pięknego boksu. Zwyciężył jednogłośnie Horodecki.

WAGA LEKKOPÓLSREDNIA - Tomezyk (Orzeł) wypunktował Kielicha (Gwardia). Bokser Orza walczył konsekwentnie i odważnie szedł do zwycięstwa trafiając celnie Kielicha, który nie umiał przeciwstawić się swemu ambitnemu przeciwnikowi.

WAGA PÓLSREDNIA - Misiak (Gwardia) pokonał na punkty Józefiaka (Gwardia). Nie była to walka prowadzona w wolnym tempie i nie trzeba było żadnego z pięściarzy zachęcać do wymiany ciosów. Misiak wykazał lepszą kondycję i częściej trafiał. Była to jedna z ładniejszych walk.

WAGA LEKKOSREDNIA - Słomiński (Orzeł) pokonał w trzecim starciu Ostrowskiego (Orzeł). Słomiński o klasie przewyższał swego przeciwnika.

WAGA ŚREDNIA - Łojkiewicz (Gwardia) pokonał po bardzo zażartej walce Mecnara (Orzeł).

WAGA PÓŁCIĘŻKA - Pawlak (Włóknierz) wygrał w trzecim starciu przez poddanie przez sekundanta Jakubczyka (RKS). Bvia to parodia walki bokserskiej i nie należało zawodnikom tej wagi walczyć o medal mistrzowski, chociażby z tego względu, że sędzia ringowy musiał aż dwa razy zachęcać bokserów do walki.

WAGA CIĘŻKA - Józefowicz (Gwardia) walczył odważnie. Gwardzista pokazał boksu w dobrym wydaniu. Trafił celnie i silnie Widawskiego, który w ostatnim starciu był l'czony, a potem odesłany został do rogu.

Najlepsi bokserzy Łodzi przygotowywać się teraz będą do

mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w połowie lipca w Warszawie.

Kolarze Spolem (Łódź) mistrzami CRZZ

We Wrocławiu rozpoczęły się mistrzostwa kolarskie CRZZ. W zawodach prócz kolarzy polskich udział biorą zawodnicy z Włoch - UISKO, Francji - FSGT oraz Finlandii - TUL.

Wczoraj rozegrano wyścig drużynowy na 100 km.

Wspaniałe zwycięstwo odniósł wychowanek trenera Teofila Saliyl kolarze ze Spolem (Łódź). Otar Kudra, Jan Chujel, W. La tocha i Zamiejski zajęli pierwsze miejsce zdobywając tytuł mistrza CRZZ. Łodzie uczylił czas 2:17,48, 2) Włochy - 2:19,06, 3) ZS Górnik - 2:19,43.

II liga Szombierki i Unia (Racibórz) w I lidze

WROCLAW. Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, w spotkaniu piłkarskim drugiej ligi Śląsk Wrocław zmierzył z Unią Racibórz 1:1 (1:0).

Tak więc do ekstraklasy awansowały zespoły Szombierki i Unii Racibórz.

GDANSK. W Gdańsku, w spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi, tamtejsza Polonia przegrała z Szombierkami 0:1 (0:1).

KRAKOW. Mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Cracovią a Rakowem (Czeskoczerwona) zakończył się zwycięstwem Rakowa 5:2 (4:0).

Dokąd jechać na świąteczny wypoczynek

Schronisko Turystyczne w Podkasztorze koło Sulejowa (w zabudowaniach klasztoru pocysterskiego). Dojazd autobusem PKS lub kolejką wąskotorową z Piotrkowa Trybunalskiego do st. Sulejów - Pilića. Od stacji kolejką wąskotorową i przystanku autobusowego ok. 1,5 km pieszo do Podkasztorza.

Miejsce noclegowych 40 w szałach zbiorowych. Pełne wyposażenie schroniska.

Zgłoszenia na wcześniejsze zamówienie noclegów przyjmuje kier. schroniska ob. Misiurka, Sulejów 1, tel. 58, oraz ORT Oddziału PTT-K w Piotrkowie Trybunalskim, Pl. Zamkowy 4 tel. 24-53.

Obozowisko Turystyczne w Spale nad Pilicą. Dojazd do Spaly autobusem PKS, lub pościągami kursującymi z Łodzi w okresie letnim w dni przedświąteczne i świąteczne. Miejsce noclegowych 30 w domkach campingowych dwuosobowych. Pełne wyposażenie obozowiska. Na miejscu - wypożyczalnia kajaków.

Czynne od 15.VI. do 30.IX. Zgłoszenia na wcześniejsze zamówienie noclegów przyjmuje ORT Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim ul. Armii Ludowej 10 tel. 576.

Obozowisko Turystyczne w Rawce koło Skierniewic. Dojazd PKP do stacji Rawka na linii Warszawa - Koluszki od st. kolejowej 3 km. pieszo droga znakowana. Miejsce noclegowych 36 w domkach campingowych trzy i czteruosobowych. Pełne wyposażenie obozowiska. Czynne od 1.VI. 63 r. - 30.IX.

Zgłoszenia na wcześniejsze zamówienia noclegów przyjmuje Oddział PTT-K w Skierniewicach, Brama Parkowa, tel. 18-72, skryjka pocztowa 32.

Obozowisko Turystyczne w Łowiczu, ul. Główna 30. Miejsce noclegowych 14 w dwuosobowych domkach campingowych. Obozowisko wyposażone tylko w łóżka i koce bez bielizny pościelowej. Czynne od 1.VI. - 30.IX.

Zgłoszenia na wcześniejsze zamówienia noclegów przyjmuje ORT Oddziału PTT-K w Łowiczu Rynek Kościelny tel. 777.

Nowa gafa PZPN

Jeszcze w ub. czwartek w PZPN informowano trenerów, iż finały mistrzostw Polski juniorów rozegrane zostaną we Wrocławiu. Nagle przelożono je do Zielonej Góry. Nie dla wszystkich, z wyjątkiem autorów tej decyzji, jest to rzecz bez znaczenia.

Najmniej zaufania ta decyzja wzbudza wśród wszystkich tych, którzy wiedzą, że jednym z czterech finalistów jest Promień Zary, mistrz juniorów województwa zielonogórskiego. Istniał dotąd dobry zwyczaj organizowania podobnych rozgrywek na terenie neutralnym. W roku ubiegłym PZPN odstąpił od tej zasady wyznaczając decydujący o mistrzostwie tytuł mecz między Legią Warszawą, a LKS, na stadionie X-lecia w stolicy. Pewnie, nie pozbawiony poczucia humoru oficiel PZPN wyjaśniał nam

wówczas, że ten stadion jest jak najbardziej neutralnym terenem, albowiem Legia ma własne boisko...

O nic innego nie chodzi, jak o zachowywanie obyczajów od dziesiątków lat stosowanych w sporcie. Zary leży w znacznej odległości od Zielonej Góry, nie oznacza to jednak, iż nie są związane organizacyjnie z tym okręgiem, że miejscowa publiczność będzie w równym stopniu dopingowała Promień, jak Polonie Eglom, czy LKS, jeżeli oczywiście docenia się wartość takiego dopingu, postawie sędziów itp.

Znow można by powiedzieć, że wygrywa najlepszy, ale okoliczności walki mają zausze niemały wpływ na końcowy wynik rywalizacji sportowej, o czym zdaje się w PZPN zapomniano.

Włóknierz też zaprotestował

Jeszcze jeden protest wpłynął do PZPN. Złożyli go przedstawiciele Włókniarza łódzkiego, kwestionując prawo udziału zawodnika Pawłowskiego w barwach Warmii w meczach o wejście do II ligi.

Najbardziej cieszyć nas powinien wynik na 100 m trzech sprinterów a mianowicie Wagnera (MKS), Kowalskiego (AZS) i Meksy (AZS), którzy uzyskali po 11,1. Warto jednocześnie nadmienić, że wynik Wagnera jest nowym rekordem młodzików okręgu łódzkiego.

W biegu na 200 m przez płotki Brecht (AZS) uzyskał czas 24,8. Wynik ten jest lepszy od rekordu Łodzi.

W rzucie młotem (5 kg) zwyciężył Strykowski (MKS) 53,51.

Dobry wynik uzyskał Wagner (MKS) w skoku w dal 6,48, a w konkurencji kobiet zwyciężyła Kindela (AZS) 5,24.

Trzeba częściście organizować tego rodzaju zawody lekkoatletyczne.

Dobry start lekkoatletów na boisku AZS

W propagandowych zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych na stadionie AZS uzyskano wczoraj kilka niezłych wyników.

Najbardziej cieszyć nas powinien wynik na 100 m trzech sprinterów a mianowicie Wagnera (MKS), Kowalskiego (AZS) i Meksy (AZS), którzy uzyskali po 11,1.

Warto jednocześnie nadmienić, że wynik Wagnera jest nowym rekordem młodzików okręgu łódzkiego.

W biegu na 200 m przez płotki Brecht (AZS) uzyskał czas 24,8. Wynik ten jest lepszy od rekordu Łodzi.

W rzucie młotem (5 kg) zwyciężył Strykowski (MKS) 53,51.

Dobry wynik uzyskał Wagner (MKS) w skoku w dal 6,48, a w konkurencji kobiet zwyciężyła Kindela (AZS) 5,24.

Trzeba częściście organizować tego rodzaju zawody lekkoatletyczne.

Uwaga, brydżyci

Dla zawodników i brydżystów niestowarzyszonych, którzy pozostają w lipcu w Łodzi, Zarząd Okręgu organizuje turniej par.

Nowością turnieju będzie możliwość występowania w każdej serli turnieju z innym partnerem.

Pierwszy turniej odbędzie się w poniedziałek, 1 lipca o godz. 17,30 na tarasach pawilonu MKT w Parku Poniatowskiego.

NIEDZIELA, 30 CZERWCA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”. 9.20 Antonio Vivaldi: Koncert G-dur op. 10 nr 6 na flet i orkiestrę. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Basz Marii Konopnickiej pt. „Na jagody”. 10.20 Koncert zyczeń. 11.40 „Dziwy morza”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”. 12.20 Piosenki wyróżnione na konkursie organizowanym przez Rozgłośnię Gdanską. 12.50 Niedzielny kiermasz muzyczny. 13.30 Rozmowy z posłami. 13.40 Gra Polska Kapela p. Feliksa Dzierżanowskiego. 14.15 „Zielony magazyn”. 14.30 „W Jezioranach” odc. 15.00 Audycja literacka. 15.30 Arie operowe. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Słuchowisko wg. Kinga pt. „Na zagubionym kursie”. 17.12 Muzyka taneczna. 18.00 Wykład Toto-Łoska. 18.05 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dziewiątka”. 19.25 Dobry wieczór srebrny ekranie. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysławowie” odc. 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.40 „Wielki Gatsby” film. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Orkiestra symfoniczna w repertuarze rozrywkowym.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-problemy”. 8.50 (L) Omówienie programów Radia i TV. 8.55 (L) Koncert zyczeń. 10.00 (L) Program tygodnia. 10.35 (L) Audycja literacka. 11.00 Piosenki i gitara. 11.20 Zespół Dziewiątka”. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.15 „Dziwiansem po Warszawie” felieton. 13.30 „Moskwa z

Radio i telewizja

melodia i piosenka słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki „Kuku hecyki”. 14.02 (L) Koncert rozrywkowy. 14.30 (L) „W pogodnym nastroju”. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Swinopas”. 15.42 Chwila muzyki. 15.45 (L) „Baśnie z tysiąca i drugiej nocy” - aud. 16.15 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Kwadrans piosenek. 17.30 Odtworzenie publicznego koncertu muzyki popularnej i rozrywkowej. 18.40 Utwory wiodące. 19.00 Słuchowisko. 19.30 Koncert w wyk. Słuchowisko. 19.30 Koncert w wyk. Słuchowisko. 19.30 Koncert w wyk. Słuchowisko. 20.00 Rozrywka. 20.30 Muzyka tańeczna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Kwadrans melodii tanecznych. 21.40 Gła Poznańska 15-ka Radio wa. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Ze świata opery. 23.00 Zapraszamy do tańca. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.30 TV Kurs Rolniczy: „Czynnik przyspieszający owocowanie”, z cyklu „W sadzie i pasiece” (W). 10.25 Przerwa. 12.23 Program dnia (L). 13.25 „Miłość powraca wiosną” - film fab. prod. radz. doz. od lat 12 (W). 14.25 „Bryza” - magazyn morski (Gdańsk). 15.00 „Niedzielnia Biesieda” (L - ogólnopolski). 15.45 Program dla dzieci: „Teatrzyk domowy” (W). 16.10 Poranek muzyczny - program z cyklu: „Muzyka dla

Ciebie”. Wykonawcy: Orkiestra Państwowej Filharmonii z Poznania pod dyr. Roberta Satanowskiego z udziałem solistów (Poznań).

16.55 „Dr Kildar” - I odc. filmu prod. USA; doz. od lat 14 (W).

17.45 „Od Szczecina do Eblaga” - teleturist. (W).

18.45 „Studio pod gwiazdami” - koncert piosenek. Transmisja z kawiarni (W).

19.30 „Kwadrans recenzenta” (W) 19.50 Dobranoc „Kubus Puchatek” (W).

20.00 Dziennik TV (W).

20.30 Sportowa niedziela (W).

21.00 „Podpalce” film kryminalno-sensacyjny prod. ang. doz. od lat 16 (W).

22.00 Wiadomości sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK, 1 LIPCA BR.

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Mozaika melodii rozrywkowych. 9.20 Muzyka rozrywkowa. 10.10 Audycja oświatowa. 10.20 Muzyka baletowa. 10.50 Muzyka dla wszystkich. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.30 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Koncert popularyny. 14.00 Audycja literacka. 14.30 Koncert polskich melodii. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół” - aud. 15.20 Weekend ze słuchaczami. 16.05 Audycja literacka. 16.35 Międzeglazowa aktualność. 16.40 Muzy-

ka rozrywkowa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Melodie popularne. 17.30 Audycja dla uczniów szkół średnich. 18.00 Audycja oświatowa. 18.10 Audycja literacka. 18.30 Muzyka poważna. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 19.00 Muzyka taneczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Koncert z nagran Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. 21.25 Audycja poetycka. 21.40 D. c. koncertu symfonicznego. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56”. 8.50 Arie operowe. 9.20 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Koncert melodii rozrywkowych. 10.30 „W Jezioranach” odc. 11.00 Koncert kameralny. 11.30 Engelbert Humperdinck: I Suta Szeksprowska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (L) „Truskawkowe zniwa” rep. 12.55 (L) „Naukowy rolnikom”. 13.00 Słuchamy melodii. 13.25 Audycja literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) Mozaika muzyczna. 14.20 (L) Felieton tygodnia. 14.35 (L) D. c. mozaiki muzycznej. 14.45 Utwory skrypcowe. 15.00 30 minut z orkiestrą Polskiego Radia. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.57 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Muzyka francuska. 17.00 (L) Radioreklama. 17.10 (L) Omówienie programów. 17.15 (L) Gra lodził zespół gitarzystów. 17.30 (L) Aktualności 22.05 „Lupu-cupu” (L).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-oa redaktora naczelnego 307-25. Sekretarz odpow. 304-75. Dział ekonom. 223-05. Dział kult. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kurt. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.